Cena numeru 3 zł. OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM. PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, NIEDZIELA 22 STYCZNIA 1950 ROKU Nr 22 (1304)

Oddajemy hołd Leninowi

— realizując Jego Wielkie Idee

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Krakowie

Świat pracy całej Polski na niezliczonych akademiach oddał hołd pamięci genialnego wodza proletariatu i twórcy, pierwszego w dziejach, państwa socjalistycznego, — Włodzimierza Lenina. We wszystkich miastach, miasteczkach, osadach i wsiach masowy udział robotników, chłopów, młodzieży szkolnej świadczy o głębokim przywiązaniu do ideałów, reprezentowanych przez Wielkiego Zmarłego.

21 STYCZNIA 1950 R., W 26 ROCZNICĘ ŚMIERCI WIELKIEGO WŁODZIMIERZA ILJICZA LENINA — ODBYŁO SIĘ W KRAKOWIE UROCZYSTE ODSŁONIĘCIE PAMIĄTKOWEJ TABLICY NA DOMU PRZY UL. SZEWSKIEJ 16, GDZIE W ROKU 1913 TWÓRCA PIERWSZEGO SOCJALISTYCZNEGO PAŃSTWA WYGŁOSIŁ ODCZYT.

Tłum robotników, wśród których widać wielu znanych przodowników pracy, zbiera się pod pamiątkowym domem i wypełnia całą ulicę. Również na przyległych ulicach przy megafonach skupiają się masy robotnicze i młodzież szkolna.

Wzdłuż ulicy przybranej sztandarami, proporcami i transparentami ustawiła się kompania honorowa WP.

Na uroczystość przybyli członkowie Komitetu Centralnego PZPR z członkami Biura Politycznego, tow. premierem J. Cyrankiewiczem i tow. ministrem Bermanem na czele, prezes ZG TPPR tow. min. Świątkowski, przedstawiciele władz państwowych, partii, wojska, władz miejskich, rektorzy wyższych uczelni, delegaci organizacji związkowych i społecznych.

Na uroczystość przybył również ambasador ZSRR w Warszawie — W. Z. Lebiediew w towarzystwie konsula ZSRR z Krakowa — Bakunowa.

Po zagajeniu uroczystości przez I sekretarza KW PZPR tow. Rybickiego, wśród oklasków i okrzyków: „Niech żyje Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia Bolszewików", „Niech żyje Związek Radziecki — ostoja pokoju", rozpoczął przemówienie tow. minister Berman.

Przemówienie tow. Bermana

Towarzysze! Obywatele!

Zebraliśmy się w 26 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina, aby upamiętnić pobyt Jego w Krakowie, wśród Polaków, na polskiej ziemi.

W tym domu, na którym dziś odsłaniamy tablicę pamiątkową, rozbrzmiewał głos Lenina, iskrzyła się myśl Lenina, płynęły słowa, które odsłaniały prawdziwe oblicze Rosji rewolucyjnej, toczącej nieprzejednaną walkę z wyzyskiem kapitalistycznym i z uciskiem narodowym.

Z nieodpartą siłą i pasją piętnował wówczas Lenin tych, którzy chcieli sprawę rewolucji utopić w bagnie zgniłych kompromisów i swarów narodowościowych — nawoływał do solidarności wszystkich uciskanych, do proletariackiego internacjonalizmu, który jest rękojmią zwycięskiego szturmu na twierdzę kapitalizmu.

Po niepełnych 5 latach genialna myśl Lenina wcielona w czyn przez proletariat rosyjski, zatriumfowała w Wielkiej Rewolucji Październikowej, otwierając nową epokę zwycięskiego socjalizmu, torując ofiarnie całej ludzkości drogę do lepszego życia, do likwidacji nędzy i ludzkiego poniżenia.

Lenin całym swym wielkim i gorącym sercem nienawidził ludzkich nieszczęść i wierzył żarliwie, że ludzie potrafią odrzucić je, jeśli będą o to niezłomnie walczyć.

Dziś, w 26 lat po śmierci Lenina, dzięki temu, że dochowaliśmy wierności ideom Lenina, dzięki temu, że na straży leninizmu stoi Wielki Stalin i twórczo go rozwija, idee Lenina — Stalina objęły już 800 milionów ludzi i trwają w zwycięskim pochodzie naprzód.

Siły rozbudzone przez idee Lenina i Stalina przyniosły nam wolność, są źródłem naszej siły, są rękojmią naszego bezpieczeństwa i pokoju.

Proletariat Krakowa, składając dziś hołd pamięci Lenina, dumny jest z tego, że w murach jego miasta żył i pracował Lenin.

Ideom Lenina robotnicy Krakowa byli wierni walcząc o swą słuszną sprawę w latach przedwojennych.

Ideom Lenina pozostaną wierni budując w Krakowie nowe, lepsze życie, budując świetniejszy, niż kiedykolwiek Kraków Socjalistyczny.

Cząc pamięć Lenina, upowszechniając Jego wielki dorobek rewolucyjny, głęboką Jego myśl, wzniosłe Jego człowieczeństwo, służymy sprawie Polski Ludowej i sprawie pokoju, służymy najlepiej sprawie prostego człowieka.

Uroczystości w Poroninie i w Białym Dunajcu

ZAKOPANE (PAP) W dniu 21 bm. odbyły się w Poroninie i w Białym Dunajcu uroczystości z okazji 26 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR z członkami Biura Politycznego **tow. premierem Cyrankiewiczem i tow. ministrem Bermanem** na czele, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej **tow. min. Świątkowski**, przedstawiciele stronnictw politycznych, delegacje robotników z całego kraju oraz tłumy miejscowej ludności.

Na uroczystość przybył również ambasador ZSRR **W. Z. Lebiediew**

W Poroninie otwarte zostało uroczyście Muzeum w Domu Lenina, w Białym Dunajcu zaś, gdzie Lenin również przebywał — otwarcie świetlicy i biblioteki.

(Obszerne sprawozdanie z uroczystości podamy w dniu jutrzejszym).

Przedstawiciele państw demokracji ludowej w Mauzoleum Lenina

MOSKWA (PAP) — W dniu 21 stycznia br., w dzień 26 rocznicy zgonu genialnego wodza rewolucji — Włodzimierza Lenina — pracownicy ambasady RP z ambasadorem Marianem Naszkowskim oraz członkowie bawiącej w Moskwie delegacji polskiej z ministrem handlu zagranicznego inż. Tadeuszem Gede na czele złożyli wieniec w Mauzoleum Lenina.

Równocześnie złożyli wieńce wszyscy przedstawiciele krajów demokracji ludowej Europy i Azji akredytowani w Moskwie.

Uroczyste zebranie łódzkiego aktywu partyjnego poświęcone rocznicy śmierci Wielkiego Wodza

W dniu wczorajszym w sali kina „Bałtyk" zebrali się aktywiści łódzkiej i wojewódzkiej organizacji partyjnej, przedstawiciele Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Stronnictwa Pracy, członkowie Okręgowej Rady Związków Zawodowych oraz przedstawiciele łódzkiego świata pracy, aby na uroczystym zebraniu w dniu 26 rocznicy śmierci tow. Lenina uczcić pamięć Wodza międzynarodowego proletariatu.

Scena tonie w czerwieni. Nad stołem prezydialnym — wielki portret Włodzimierza Lenina, a obok dwie daty — 1924 — 1950.

Uroczystość zagaił prezydent miasta Łodzi tow. Marian Minor.

Po ukonstytuowaniu się prezydium zebrania — referat poświęcony twórczej działalności Włodzimierza Lenina wygłosił członek Komitetu Centralnego, I sekretarz Komitetu Łódzkiego i Wojewódzkiego PZPR tow. Władysław Dworakowski.

— Znaczenie Lenina dla rozwoju historii ludzkości — powiedział na wstępie mówca — występuje tym wyraźniej, im bardziej oddalamy się w czasie od jego działalności, im większa jest perspektywa, z której spoglądamy na postać Lenina.

— Marksizm - leninizm — powiedział mówca — jest ideologią naszej Partii.

— Zasadnicze prawa rozwojowe naszej drogi do socjalizmu wypływają z podstawowych zasad marksizmu-leninizmu, zaś ich realizacja pozostaje w ścisłym związku i oparciu o pomoc i doświadczenie Związku Radzieckiego.

W drugiej części swego referatu tow. Dworakowski omówił rolę Lenina, jako twórcy partii nowego typu.

— Lenin uczy nas, że zwycięstwo rewolucji proletariackiej jest niemożliwe bez rewolucyjnej partii proletariatu, wolnej od oportunizmu, nieprzejednanej w stosunku do ugodowców i kapitalistów, rewolucyjnej w stosunku do burżuazji i jej władzy państwowej.

— Ścisła łączność teorii i praktyki, żelazna dyscyplina, centralizm demokratyczny, przodownictwo i kierownicza rola w całym życiu kraju, mocna więź z masami ludowymi, stała czujność rewolucyjna stanowić winny elementy składowe naszego stylu pracy.

— W ciągu ostatniego roku zaszły w naszej Partii poważne zmiany, które zbliżyły nas do Partii typu leninowsko - stalinowskiego.

— Dzięki odrzuceniu wpływów gomułkowszczyzny partia nasza nawiązała do najlepszych internacjonalistycznych tradycji SDKPiL i KPP, usunęła hamulce, które w przeszłości nie pozwalały jej na oparcie się w działalności praktycznej na nauce Lenina i Stalina. Partia nasza wzmogła czujność wobec działalności agentów imperializmu i rodzimej reakcji.

W ostatniej części swego referatu tow. Dworakowski omówił wielką rolę Lenina jako bojownika proletariackiego internacjonalizmu.

Przechodząc do omówienia osiągnięć Związku Radzieckiego w okresie 26 lat, które dzielą nas od śmierci Włodzimierza Lenina, osiągnięć zdobytych przez naród radziecki, walczący pod kierownictwem genialnego ucznia Lenina — Józefa Stalina, mówca podkreślił wspaniały rozwój kraju socjalizmu, stały wzrost wpływu i autorytetu partii robotniczych. Miniony okres był za to pasmem klęsk i porażek międzynarodowego imperializmu.

— Nie wolno nam jednak zapomnać, że imperialiści, niepomni dotkliwych klęsk nie rezygnują z przygotowań do wojny. Związek Radziecki wierny naukom Lenina i Stalina, podnosi nad światem sztandar walki o pokój.

— Pamiętamy o tym, że w walce i budownictwie — powiedział w konkluzji swego referatu tow. Dworakowski — powodzenie nasze jest tym pewniejsze, im pewniej dzierżymy w ręku busolę teorii marksistowsko-leninowskiej.

— Przystępując do budowania socjalizmu w Polsce, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, robotnicza Łódź kroczą naprzód pod sztandarem Lenina. I to jest najwyższy hołd, jaki nasze pokolenie może złożyć pamięci Wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata — Włodzimierza Lenina.

Po referacie tow. Dworakowskiego na sali długo nie milkły oklaski. Wspólne odśpiewanie „Międzynarodówki" zakończyło oficjalną część uroczystości.

Naród radziecki czci pamięć Wielkiego Lenina

Masy pracujące Związku Radzieckiego składają hołd nieśmiertelnemu geniuszowi ludzkości, twórcy Partii Bolszewickiej i państwa radzieckiego — Włodzimierzowi Leninowi.

Uroczyste akademie żałobne, poświęcone budowniczemu pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, odbyły się we wszystkich stolicach republik radzieckich, miastach, wsiach i osiedlach robotniczych ZSRR.

* * *

PRZEMÓWIENIE TOW. PAWŁA POSPIEŁOWA NA UROCZYSTYM POSIEDZENIU ŻAŁOBNYM POŚWIĘCONYM 26 ROCZNICY ŚMIERCI LENINA

W Państwowym Teatrze Wielkim w Moskwie odbyło się uroczyste posiedzenie żałobne KC WKP(b), Moskiewskiego Komitetu WKP(b), Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RSFRR, moskiewskiej miejskiej rady delegatów i okręgowej rady delegatów, KC Komsomołu, prezydium Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych oraz przedstawicieli organizacji partyjnych, społecznych i Armii Radzieckiej, poświęcone 26 rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina.

Referat pt. „Pod wielkim i niezwyciężonym sztandarem Lenina-Stalina do triumfu komunizmu" — wygłosił tow. Paweł Pospiełow.

Niedorzeczne kłamstwa Achesona

nie przesłonią bankructwa polityki imperialistów w Chinach

Min. Wyszyński demaskuje oszczerstwa sekretarza stanu USA

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS ogłosiła oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR — **WYSZYŃSKIEGO** — o następującym brzmieniu:

„12 stycznia br. sekretarz stanu USA **Acheson** przemawiał w Waszyngtonie w narodowym klubie prasy na temat **polityki USA w Azji.**

Przemówienie to zawiera nieudane usiłowania usprawiedliwienia polityki USA w stosunku do krajów Azji, a w szczególności w stosunku do Chin. Występując pod maską „przyjaciela" narodów Azji, minister Acheson zmuszony był jednak ujawnić swe **zaborcze plany w stosunku do Japonii oraz do wysp Riu-Kiu i Filipin**, nazywając te nieamerykańskie terytoria „linią obronną" — USA, która w rzeczy samej jest, jak wiadomo — **linią agresji.**

Przy tym Acheson mówił dużo o swym pragnieniu okazywania „pomocy" narodom Azji, czyniąc otwarte aluzje do tego, że reakcyjne siły w tych krajach oraz mocarstwa kolonialne, które nie chcą rozstać się z eksploatacją narodów Azji — mogą liczyć na wszelaką pomoc ze strony p. Achesona.

W przemówieniu tym Acheson nie omieszkał uczynić szeregu wrogich wypadów w stosunku do Związku Radzieckiego, nie cofając się przed jawnym oszczerstwem.

Min. Acheson w szczególności zajął się stanowiskiem Związku Radzieckiego w stosunku do tych części Azji, które graniczą ze Związkiem Radzieckim, poświęcając największą uwagę Chinom północnym.

W związku z tym oświadczył on: „Zainteresowanie Rosjan Chinami północnymi i innymi rejonami Chin, powstało na długo przed komunizmem. Nie stanowi ono jako takie, niczego, zrodzonego przez komunizm. Ale reżim komunistyczny dodał nowe metody, nowe sposoby i koncepcje, sprzyjające imperializmowi rosyjskiemu. Te komunistyczne koncepcje i metody uzbroiły imperializm rosyjski w nowy i najbardziej groźny oręż penetracji. W Chinach dzieje się, co następuje: Związek Radziecki, uzbrojony w te nowe środki, oddziela północne rejony Chin od Chin i przyłącza je do Związku Radzieckiego. Proces ten jest zakończony w Mongolii zewnętrznej. Jest on niemal zakończony w Mandżurii i jestem przekonany, że z Mongolii wewnętrznej i Sinkiangu agenci radzieccy ślą nader pomyślne doniesienia do Moskwy.

Oto, co dzieje się. Jest to odłączenie całych rejonów, obszernych rejonów, zamieszkałych przez Chińczyków, jest to odłączenie tych rejonów od Chin i przyłączenie ich do Związku Radzieckiego.

Pragnę to oświadczyć i być może zgrzeszę przeciwko swej doktrynie negowania dogmatyzmu, ale chcę powiedzieć w każdym wypadku, iż fakt, że Związek Radziecki zagarnia cztery północne rejony Chin, stanowi najbardziej ważny i o największym znaczeniu fakt w stosunkach jakiegokolwiekbądź mocarstwa zagranicznego z Azją".

To oświadczenie Achesona jest tak niedorzeczne i potworne, że w pierwszej chwili zwątpiliśmy w autentyczność tego oświadczenia, przypuszczając, że widocznie prasa pomieszała ministra Achesona z jakimś nieodpowiedzialnym korespondentem.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Rośnie front walki o oszczędność

Zobowiązania oszczędnościowe pracowników PZPB Nr 5

Tow. Lukas Władysław — smarownik w dublarni — skręcalni, wraz ze smarownikami z innych dwu zmian, obsługujących 46 maszyn, zobowiązali się zaoszczędzić 1 litr oliwy tygodniowo. To znaczy zmniejszyć zużycie z 10 litrów tygodniowo na 9 litrów i to oczywiście bez szkody dla maszyn. Oszczędność roczna na oliwie wyniesie 52 litry.

Licząc oliwę po 198 zł za litr, oszczędność roczna da sumę 10.296 zł. Jednocześnie tow. Lukas podejmuje się zaoszczędzić około 0,30 kg tranu tygodniowo, przez zmniejszenie zużycia z 3 kg na 2,7 kg, **stosując smarowanie pędzelkami.** — Oszczędność roczna tranu wyniesie 15,6 **kg tranu.** Licząc tran techniczny po 279 zł za kg, oszczędność roczna da sumę 4.352 zł. Ten sam towarzysz deklaruje jeszcze oszczędność na oliwie wrzecionowej również w ilości 1 kg tygodniowo. Da to rocznie 52 kg oliwy po 52 zł, oszczędność roczna wyniesie **2.704 zł. Razem 17.352 złote.**

Tow. Rogalska Maria — dublaczka ze skręcalni, zobowiązała się zmniejszyć odpadki przędzy z 0,75 kg do 0,5 kg dziennie, to znaczy zaoszczędzić 0,25 kg przędzy. Oszczędność roczna wyniesie 75 kg przędzy, co daje, licząc przeciętnie po 600 zł kg przędzy, roczną sumę oszczędności 45.000 zł.

Ob. ob. Wyrwa Genowefa i Podufalska Zofia — obsługa zgrzeblarek na przędzalni amerykańskiej — zobowiązały się zmniejszyć odpadki do minimum przez wyrabianie zwoi do końca, co może zmniejszyć odpadki o 4 kg dziennie. W ciągu roku zaś da 1.200 kg bawełny. Oszczędność powstanie na skutek zmniejszenia robocizny, co przyniesie około 25.000 zł oszczędności rocznie.

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

KOMUNIKAT

Komitet Wojewódzki PZPR odwołuje konferencję teoretyczną „Leninowsko - Stalinowska nauka o państwie", jaka miała się odbyć w dniu 23 stycznia br. o godz. 10.

O nowym terminie konferencji uczestnicy zostaną powiadomieni specjalnym zawiadomieniem.

WYDZIAŁ PROPAGANDY OŚWIATY I KULTURY KW PZPR W ŁODZI

Czou En-lai przybył do Moskwy



MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że w dniu 20 stycznia br. przybył do Moskwy premier państwowej rady administracyjnej i minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, **tow. CZOU EN - LAI.**

Po przybyciu do Moskwy tow. Czou En - lai złożył przed mikrofonem oświadczenie, w którym m. in. stwierdził:

Dalsze wzmocnienie przyjaźni i zacieśnienie stosunków między dwoma wielkimi państwami — Chinami i Związkiem Radzieckim — posiada niewątpliwie ogromne znaczenie dla sprawy pokoju i postępu na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

Przy słusznej polityce zagranicznej Generalissimusa Stalina oraz przy realizacji przez przewodniczącego Mao Tse - tunga w sposób nieugięty — polityki współpracy między Chinami a ZSRR, żadna siła nie może przeszkodzić temu, by nasze dwa wielkie państwa ramię w ramię kroczyły naprzód.

Chińska Republika Ludowa mianuje swego przedstawiciela w ONZ

Nota Czou En-lai do Trygve Lie i Romulo

PEKIN (PAP). — Agencja prasowa Nowych Chin donosi, że minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En - lai wystosował do przewodniczącego Zgromadzenia Generalnego ONZ, Romulo, i do sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, następującą notę:

W dniu 8 stycznia 1950 roku skierowałem do ONZ notę, w której żądałem, by Organizacja Narodów Zjednoczonych i Rada Bezpieczeństwa wydaliły nielegalną delegację, reprezentującą niedobitki kuomintangowskiej kliki reakcyjnej. Pan Trygve Lie uprzejmie potwierdził otrzymanie tej noty protestacyjnej i zakomunikował, że kopie jej zostały rozdzielone wśród członków Rady Bezpieczeństwa.

Pragnę obecnie zakomunikować Panom, że Centralny Rząd Chińskiej Republiki Ludowej mianował Czian Wen -tiana przewodniczącym delegacji chińskiej dla uczestniczenia w posiedzeniach i w pracach Organizacji Narodów Zjednoczonych, a w szczególności w posiedzeniach i pracach Rady Bezpieczeństwa.

Równocześnie proszę Panów o odpowiedź na następujące dwa pytania:

1 KIEDY nielegalni delegaci niedobitków kuomintangowskiej kliki reakcyjnej zostaną wydaleni z Organizacji Narodów Zjednoczonych i z Rady Bezpieczeństwa? Uważam, że przeciągająca się do dnia dzisiejszego obecność nielegalnych delegatów, niedobitków kliki kuomintangowskiej w ONZ i w Radzie Bezpieczeństwa — jest absolutnie pozbawiona podstaw. Powinni oni być natychmiast usunięci.

2 KIEDY legalna delegacja Chińskiej Republiki Ludowej pod kierownictwem Czian Wen-tiana będzie mogła uczestniczyć w posiedzeniach i w pracach ONZ i Rady Bezpieczeństwa? Uważam, że delegacja ta powinna być dopuszczona do udziału w posiedzeniach i pracach ONZ i jej organów — bez zwłoki.

Będę Panom wdzięczny za odpowiedź w jak najkrótszym czasie.

Podpis: **Czou En-lai.**

Ambasador Afganistanu przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP). 20 bm. przybył do Moskwy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Afganistanu w ZSRR — p. Sultan Achmet Chan.

Za naszą wolność i waszą

(W 87 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego)

Burżuazyjni dziejopisarze, w fabrykowanej na pożytek swej klasy historii państwa i narodu polskiego, czynili wszystko, aby zataić i zamazać społeczną treść zjawisk historycznych, zwłaszcza jeśli idzie o dzieje porozbiorowe i walki wyzwoleńcze narodu. Oczywiście wszyscy ci, którzy w walce tej, obok hasła wyzwolenia narodowego wysuwali hasło wyzwolenia społecznego olbrzymiej części ludności Polski — robotników i chłopów — skrzętnie byli usuwani w cień zapomnienia.

Równie starannie usiłowano pominąć rolę solidarności rewolucjonistów krajów Europy, przez które w czasie wiekowej niewoli Polski przechodził płomień rewolucji społecznych — z bojownikami powstań narodowych.

Cel tych przemilczeń był aż nadto przejrzysty. W roku 1856 Karol Marks w liście do Engelsa pisał:

„Poczynając od roku 1789 intensywność i zdolność życiową wszystkich rewolucji można zmierzyć... ich stosunkiem do Polski".

Zafałszowany doszczętnie obraz powstania styczniowego, oczywiście nie ujawniał faktów solidarności z tym powstaniem Pierwszej Międzynarodówki, rewolucjonistów włoskich na emigracji w Londynie, rewolucjonistów francuskich, a już — nieprzeniknioną zasłonę rzucał na współpracę demokratycznych rewolucjonistów rosyjskich z powstańcami przed wybuchem powstania i podczas jego trwania.

A właśnie w dziejach tych kilku lat współpraca ta przybierała szerokie formy, wiążąc ściśle walkę wyzwoleńczą narodu polskiego z walką ludu Rosji o wyzwolenie społeczne.

Wiemy z podręczników burżuazyjnej historii choćby, że obóz organizatorów powstania styczniowego dzielił się na dwa stronnictwa: białych i czerwonych. Czerwoni to „proletariat, młodzież, inteligencja miejska, ubodzy i drobni posiadacze" — pisał organ stronnictwa czerwonych „Ruch" w r. 1862. Z tego właśnie stronnictwa wyszli przywódcy, którzy starali się walce powstańczej nadać charakter walki o wyzwolenie społeczne przede wszystkim chłopów — Jarosław Dąbrowski, Zygmunt Sierakowski, Zygmunt Padlewski, Konstanty Kalinowski i inni. Ci ludzie właśnie starali się polską walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne powiązać z walką ludu rosyjskiego o wyzwolenie społeczne.

Ośrodek myśli rewolucyjnej rosyjskiej znajdował się w latach poprzedzających powstania na emigracji. Trzonem jej był wydawany przez Aleksandra Hercena „Kołokoł" (Dzwon). Grupa ludzi związanych z Hercenem jak najradośniej przyjęła starania czerwonych, zmierzające do nawiązania współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi.

Nie sposób wymienić wszystkich aktów tej współpracy i sojuszu. Omawia je niezwykle źródłowo i obszernie niedawno wydana książka Józefa Kowalskiego: „Rewolucyjna demokracja rosyjska a powstanie styczniowe". *)

W tej książce właśnie znajdujemy dzieje porozumienia Jarosława Dąbrowskiego i Zygmunta Sierakowskiego z organizacją rewolucyjnych oficerów rosyjskich. Znajdujemy obszerne cytaty z hercenowskiego „Kołokołu", w którym płomienny ten rewolucjonista rzucił hasło:

„My jesteśmy z Polską, bo jesteśmy za Rosją. Jesteśmy po stronie Polaków, gdyż jesteśmy Rosjanami. Chcemy niepodległości Polski, gdyż chcemy wolności Rosji. Jesteśmy z Polakami, gdyż jeden skuwa nas łańcuch".

Głosy Hercena i „Kołokołu" z zagranicy, głosy Mikołaja Czernyszewskiego i jego grupy „Wielikoruss" i „Do młodego pokolenia" wywoływały potężny oddźwięk wśród rewolucjonistów i demokratów rosyjskich. Licząc się z tym Jarosław Dąbrowski opracował plan powiązania powstania w Polsce z rewolucją w Rosji. Zarówno zorganizowana przez niego w Petersburgu grupa rewolucyjnych oficerów jak i grupa oficerów garnizonu warszawskiego z por. Arnholdtem na czele, prowadziły szeroką działalność propagandową wśród żołnierzy. W przemówieniu swym na posiedzeniu Centralnego Komitetu Narodowego Dąbrowski wspominał o istnieniu spisku stukilkudziesięciu oficerów, przeważnie Rosjan.

Wykrycie grupy Arnholdta, aresztowanie Dąbrowskiego, przerzuciło ciężar utrzymywania stosunków z rewolucjonistami rosyjskimi na Zygmunta Sierakowskiego, później zaś na Zygmunta Padlewskiego. Praca w organizacji rosyjskiej spada na Andrzeja Patiebnię, który był duszą organizacji oficerów rosyjskich w Królestwie.

W roku 1862 powstaje w Rosji organizacja pod nazwą „Ziemla i Wola" (nie identyczna z organizacją o tej samej nazwie z okresu po 1880 r.). Zajęła ona zdecydowane stanowisko w obronie Polski i przez cały okres dwuletniego swego istnienia utrzymywała bliskie stosunki z demokratami polskimi. Z jej właśnie ramienia działał w Królestwie Polskim Patiebnia. Z jej ramienia jeździł on do Londynu na osobiste rozmowy z grupą „Kołokołu" i Hercena.

Doszło wreszcie do wysłania listu Centralnego Komitetu Narodowego do „Kołokołu".

Mimo, że na treści programu politycznego, zawartego w liście CKN zaciążyły wpływy antydemokratycznej ideologii obszarników, sojusz, atakowany przez reakcję obu krajów, został zawarty. Wzmocniło go następnie porozumienie pomiędzy CKN i „Ziemlą i Wolą".

Przyśpieszenie wybuchu powstania przez brankę do wojska pokrzyżowało plany rewolucjonistów. Ruch rewolucyjny w Rosji nie zdążył jeszcze okrzepnąć organizacyjnie. Opanowanie kierownictwa powstania przez białych, mianowicie „białego" dyktatora, Langiewicza, utrudniło współdziałanie. Niemniej spiskowi oficerowie rosyjscy stanęli licznie w szeregach powstania. W szeregach jego oddziałów ginie czołowy przywódca rewolucjonistów rosyjskich, kapitan Patiebnia. Dziesiątki rewolucjonistów rosyjskich dzieli los powstańców polskich. Wspomnienia powstańców, korespondencje z Polski, pełne są wzmianek o licznych oficerach rosyjskich, którzy walczyli w szeregach powstańczych. Stłumienie powstania w większości wypadków wywołało drakońskie egzekucje i kary więzienia, wymierzane im przez carat. Nadzieje rewolucjonistów rosyjskich, że wyzwolona Polska stanie się dla nich bazą dla akcji rewolucyjnej w Rosji, wyrażone w konwencji pomiędzy „Komitetem Wolnej Rosji" i Centralnym Komitetem Narodowym, zostają rozbite.

Wspomnieć trzeba jeszcze o kilku odrębnych fragmentach wspólnej akcji Polaków i Rosjan. Jeden z nich — to tzw. sprawa Marienhauska.

To dzieje grupy członków „Ziemli i Woli", a także grupy studentów polskich którzy zorganizowali w Marienhausie, w guberni witebskiej ośrodek propagandowy i tajną drukarnię.

Inny ciekawy fragment — to spisek kazański. Centralną jego postacią był syn polskiego emigranta z powstania listopadowego, wychowany we Francji — Kieniewicz. Organizował on dywersyjne powstanie na tyłach armii rosyjskiej w gub. Kazańskiej. Powstanie to na terenie, który był widownią wielu chłopskich ruchów, usiłował Kieniewicz wywołać, wydając fałszywy manifest cara do chłopów, nawołujący do nieposłuszeństwa władzom, ogłaszający zniesienie pańszczyzny.

W rezultacie prowokacji spisek kazański został wykryty, jego przywódcy — Kieniewicz, Iwanicki, Mroczek, Stankiewicz — rozstrzelani, inni członkowie — skazani na wieloletnią katorgę.

„Jakie były przyczyny główne, że te plany wspólnej walki przeciw caratowi, opracowane przez działaczy stronnictwa czerwonych, przedstawicieli rewolucyjnej demokracji rosyjskiej nie dały wówczas wyników?" zapytuje w swej książce Kowalski. I odpowiada:

„Zasadnicza przyczyna klęski powstania styczniowego wynikała z tego, że czerwoni nie potrafili złamać sabotażu obszarników i nadać powstaniu charakteru społecznie postępowego, ludowego, przez rozwiązanie kwestii chłopskiej i zajęcie demokratycznego stanowiska w sprawie narodowościowej, w sprawie Ukrainy, Białorusi i Litwy".

W tych warunkach współpraca rewolucjonistów polskich i rosyjskich nie mogła przynieść takich owoców, jakich oczekiwali po niej inicjatorzy. Pozostanie ona jednak pomnikiem wspólnej walki czołowych działaczy demokratycznych i rewolucyjnych obu narodów.

Droga Jarosława Dąbrowskiego, droga Andrzeja Patiebni i innych — to ta sama droga, którą później kroczyli polscy komuniści, głosząc hasło przyjaźni z rewolucją rosyjską, ze Związkiem Radzieckim. Spadkobiercami tradycji Jarosława Dąbrowskiego jesteśmy my, którzy w braterstwie ze Związkiem Radzieckim, budujemy w Polsce socjalizm.

*) Józef Kowalski. „Rewolucyjna demokracja rosyjska a powstanie styczniowe, „Książka i Wiedza". Warszawa 1949 r.

Rośnie front walki o oszczędność

Zobowiązania pracowników PZPB Nr 5

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Ob. ob. Dulas Stanisława i Dymowska Zofia — taśmowniczki, zobowiązały się zmniejszyć odpadki przez wyrabianie taśm do końca. Oszczędność roczna z tego tytułu wyrazi się sumą około 27.000 zł.

Tow. Kędzierska Genowefa — prządka z wrzeciennic, zobowiązuje się całkowicie zlikwidować zgrubienia i pojedynki.

Ob. ob. Maćkowiak Krystyna i Banaś Kazimiera — prządki z maszyn obrączkowych, zobowiązały się zlikwidować braki i wyrabiać niedoprzęd do samego końca. Oszczędność powstała przez wyeliminowanie powtórnej przeróbki materiału wyniesie około 600 kg bawełny, co może dać sumę w okresie rocznym około 30.000 zł.

Tow. Jarosz Józef — obciągacz z przędzalni egipskiej, zobowiązuje się zmniejszyć ilość odpadków o 1,25 kg dziennie, co da rocznie 375 kg przędzy. Licząc po 600 zł za kg, oszczędność roczna wyniesie około 220.000 złotych. Jednocześnie tow. Jarosz zobowiązuje się zmniejszyć zużycie cewek o 0,80 kg dziennie, co da rocznie około 240 kg cewek. Licząc 1 kg po 124 zł — około 30.000 zł wyniesie oszczędność roczna.

Tow. Górkiewicz Maria — prządka przędzalni egipskiej, zobowiązuje się zmniejszyć ilość odpadków zwrotnych z 9 na 5 kg, czyli zaoszczędzić 4 kg. Roczna oszczędność wyniesie 1200 kg przędzy. Zaoszczędzona robocizna przy powtórnym przerobieniu surowca przyniesie około 70.000 złotych.

Tow. Sokół Antoni — smarowacz z przędzalni egipskiej, zobowiązuje się zmniejszyć zużycie oliwy z 40 kg na 35 kg, czyli zaoszczędzić 5 kg oliwy tygodniowo. Roczna oszczędność wyniesie 260 kg. Licząc 1 kg oliwy po 198 zł, oszczędność roczna wyniesie około 51.000 zł.

Ob. Pieczko Antoni — smarowacz z tkalni („mała sala"), zobowiązuje się zmniejszyć ilość zużywanej oliwy ze 100 kg na 90 kg, czyli zaoszczędzić 10 kg oliwy miesięcznie. Rocznie da to 120 kg oliwy wartości 23.760 zł.

Ob. Sobczak Antoni — smarowacz z tkalni („duża sala"), zobowiązuje się zmniejszyć ilość zużywanej oliwy z 240 kg miesięcznie na 230 kg, czyli zaoszczędzić 10 kg oliwy miesięcznie, czyli 120 kg rocznie. Oszczędność wyniesie 23.760 zł.

Ob. Kwietniak Irena — skręcalnia przewijalnia — zobowiązuje się zmniejszyć odpadki z 2 kg tygodniowo do 1 kg. To znaczy zaoszczędzić 1 kg przędzy. Roczna oszczędność wyniesie 52 kg przędzy, licząc po 600 zł. za 1 kg, da to w sumie 31.200 zł.

KP Bułgarii

oczyszcza swe szeregi

SOFIA (PAP). — Odbyło się tu posiedzenie plenarne Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Plenum wysłuchało referatu sekretarza KC Czerwenkowa o zasadniczych naukach, wynikających z wykrycia bandy Trajczo Kostowa, z walki o jej rozgromienie i o brakach pracy partyjnej oraz o kolejnych zadaniach Partii. Po referacie przeprowadzono obszerną dyskusję, w wyniku której jednogłośnie uchwalono rezolucję.

Plenum rozpatrzyło również szereg zagadnień organizacyjnych, w związku z czym powzięto odpowiednie uchwały.

Za niewywiązywanie się z powierzonych zadań i za przytępienie czujności usunięto z KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej: Kopczewa, Dobrewa, Grozewa, Byczwarewa, Goczewa i Stojeżewa, oraz z Biura Politycznego — Terpieszewa.

Wybrano dwóch nowych sekretarzy Komitetu Centralnego, a mianowicie Todera Żywkowa i Georgi Cankowa.

Niedorzeczne kłamstwa Achesona

Dokończenie oświadczenia ministra Wyszyńskiego

Sprawdzenie tego faktu wykazało jednak, iż minister Acheson istotnie złożył to kłamliwe i jaskrawo-oszczercze oświadczenie.

Acheson oświadcza, ni mniej ni więcej, że Związek Radziecki „odłącza północne rejony Chin i przyłącza je do Związku Radzieckiego", że „Związek Radziecki zagarnia cztery północne rejony Chin".

Z przemówienia Achesona wynika, że Związek Radziecki uczynił to już w stosunku do Mongolii Zewnętrznej.

Oświadcza on dalej, że uczyniono to już niemal w stosunku do Mandżurii.

Wreszcie ogłasza on, iż Związek Radziecki realizuje takie odłączenie od Chin Mongolii Wewnętrznej i Sinkiangu.

Nie jest trudno zauważyć, iż we wszystkich tych oświadczeniach Achesona nie ma ani słowa prawdy.

Dla odwrócenia uwagi od własnej porażki

Wszystkie te niedorzeczności nagadał Acheson po to, aby zrobić dobrą minę do złej gry, oszkalować politykę zagraniczną ZSRR i przez to samo zwalić na ZSRR winę za fiasko swej własnej polityki.

Jest rzeczą zrozumiałą, że taka podejrzana „operacja" nie mogła się obejść bez oszczerstwa przeciwko ZSRR.

Wystąpiwszy w roli protektora Chin i nagadawszy mnóstwo niedorzeczności o Związku Radzieckim i jego stosunkach z Chinami — Acheson widocznie nie pomyślał o tym, że istnieją fakty, które całkowicie obalają jego oszczerstwo przeciwko ZSRR.

Rzeczą najważniejszą jest to, że obecnie Chiny mają swój Rząd Ludowy, który umie bronić interesów swego kraju, swego terytorium, swego narodu — że STOSUNKI POMIĘDZY CHIŃSKĄ REPUBLIKĄ LUDOWĄ I ZWIĄZKIEM RADZIECKIM OPIERAJĄ SIĘ NA NIEWZRUSZONYCH PODSTAWACH PRZYJAŹNI ORAZ POSZANOWANIA NIEPODLEGŁOŚCI I INTEGRALNOŚCI TERYTORIALNEJ OBU PAŃSTW.

Wszystkim wiadomo, że tzw. MONGOLIA ZEWNĘTRZNA ISTNIEJE JUŻ PONAD 30 LAT JAKO SAMODZIELNE I NIEPODLEGŁE PAŃSTWO — MONGOLSKA REPUBLIKA LUDOWA, o czym w szczególności jest mowa w umowie jałtańskiej, zawartej przez Stany Zjednoczone Ameryki, Wielką Brytanię i Związek Radziecki.

Już w 1945 roku Mongolska Republika Ludowa uznana została przez ówczesny rząd chiński, obecnie zaś ustanowione zostały normalne stosunki dyplomatyczne między Mongolską Republiką Ludową a Chińską Republiką Ludową.

Oświadczenie Achesona o przyłączeniu Mongolskiej Republiki Ludowej do ZSRR zadziwia nie tyle swą bezceremonialną kłamliwością, ile swym analfabetyzmem i lekceważeniem słuchaczy z narodowego klubu prasy w Waszyngtonie.

Wszystkim wiadomo — i normalni ludzie nie mogą mieć wątpliwości w tym względzie, że MANDŻURIA, MONGOLIA WEWNĘTRZNA I SINKIANG WCHODZĄ NADAL W SKŁAD TERYTORIUM CHIN, stanowiąc część organiczną tego terytorium.

Bankructwo polityki USA w Chinach

Jeżeli jednak mimo to Acheson poszedł na rozpowszechnianie oszczerczych pogłosek o przyłączeniu tych terytoriów do ZSRR, to oczywiście czyni to on nie „z dobrego humoru". Zbankrutowana polityka Achesona w Chinach zmusza go do tego.

W każdym razie Acheson i obecnie nie wpadł na żadne choć jako tako przekonywujące argumenty, mogące obronić tę politykę, którą kontynuuje on w Chinach, nie licząc się z zupełną klęską Czang Kai-szeka i z faktem utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej.

W związku z omawianym oświadczeniem Achesona z 12 stycznia, rzeczą ciekawą będzie przypomnieć oświadczenie byłego konsula generalnego USA w Mukdenie, Warda, który niedawno wrócił do Stanów Zjednoczonych i złożył 14 stycznia oświadczenie dla prasy.

Oświadczenie konsula USA Warda o stosunku ZSRR do Mandżurii

Ward oświadczył, iż przebywając do ostatniej chwili w Mandżurii

„nie widział żadnych oznak, wskazujących na to, jakoby Związek Radziecki kontrolował Mandżurię", że nie zauważył on „żadnych oznak, wskazujących na dążenie Rosjan do przyłączenia Mandżurii".

Jest rzeczą znamienną, że nawet tak wrogo ustosunkowany do ZSRR człowiek, jak amerykański konsul Ward — zmuszony był pochylić czoło wobec nie dających się obalić faktów.

Teraz cały świat wie, że mimo miliardowych wydatków amerykańskich polityka Achesona w Chinach doznała krachu.

Polityka ta nie mogła nie zakończyć się krachem, albowiem upatrywała swe zadanie w poparciu dla reakcyjnych sił Chin i w jawnej walce przeciwko demokratycznym siłom Chin.

Usiłowania zaś ukrycia się za dymną zasłoną oszczerstw i przerzucenia na ZSRR odpowiedzialności za fiasko swej polityki — nie wróżą p. Achesonowi nic dobrego.

Usiłowania takie mogą jedynie doprowadzić do nowego fiaska polityki USA w Chinach".

Rzym a Polska walcząca

W wydaniu „Książki i Wiedzy" ukazała się broszura J. Góreckiego pt. „Rzym a Polska walcząca", obrazująca politykę watykańską w stosunku do Polski na przestrzeni wieków.

W pierwszym rozdziale tej pracy „Polska — prowincją uniwersalnej monarchii kościelnej" autor, cofając się do XV stulecia, przedstawia obfity rejestr szkód, wyrządzonych narodowi polskiemu w dobie zaciekłej walki papiestwa z reformacją i humanizmem. Inspirowanie i podsycanie tej walki na terenie Polski przyniosło jej niepowetowane szkody: w polityce zewnętrznej popychano Polskę do wojennych awantur i wypraw zbrojnych — w imię materialnych interesów Watykanu; na wewnątrz — Polska płaciła za swą wierność wobec Watykanu absolutyzmem, ciemnotą, fanatyzmem, upadkiem moralności i zaostrzeniem kwestii dysydenckiej, co przyniosło tak fatalne skutki w w. XVIII.

Następna część broszury omawia stanowisko Watykanu wobec rozbiorów. Rzym, w osobach papieży oraz ich oficjalnych przedstawicieli, zwalczał prądy odrodzenia w Polsce, występował przeciwko reformom i Konstytucji Majowej, popierał gorąco targowicką zdradę i dawał swoje poparcie kolejnym rozbiorom. Powstanie kościuszkowskie nie znalazło sympatii w Watykanie, natomiast jego upadek wywołał żywe zadowolenie. Gdy zaś dokonano ostatecznie rozbioru Polski, papież nakazywał arcybiskupowi gnieźnieńskiemu wpajać w lud „obowiązek posłuszeństwa, wierności i miłości panom i królowi" (pruskiemu).

Powstania narodowe w latach 1831, 1846 i 1863 — stwierdza dalej autor broszury — spotkały się z gwałtownymi protestami i surowymi potępieniami papieży, którzy nie szczędzili uciemiężonemu narodowi polskiemu „ojcowskich" nauk i admonicji, nazywając powstania „intrygami wichrzycieli", a zaborców — „prawowitymi monarchami". Takie dokumenty, jak breve Grzegorza XVI z dnia 9 czerwca 1832 r., albo list tegoż papieża z dnia 27 lutego 1846 r. pozostaną w historii świadectwem wrogiego stosunku Watykanu do polskich walk wolnościowych. Podobny sens i znaczenie ma encyklika Piusa IX z dnia 30 lipca 1864 r. oraz encyklika Piusa X z października 1905 r.

Dla zaborców miał Watykan jedynie łaskawe względy i słowa uznania dla Bismarcka — wysokie ordery, zaś dla narodu polskiego — wezwanie do wierności i posłuszeństwa wobec przemocy oraz ogólnikowe, nic nie kosztujące pouczenia religijno-moralne. Polityka papieska nie uległa zmianie i podczas pierwszej wojny światowej. Benedykt XI popierał mocarstwa centralne, które były wrogami niepodległości Polski, później Watykan sprzeciwiał się powrotowi Górnego Śląska do Polski, woląc pozostawić lud tamtejszy na łup germanizacji, realizowanej przez takich biskupów hakatystów, jak Kopp czy Bertram.

Gdy jednak — wbrew „pobożnym" intencjom Watykanu — powstało w r. 1918 państwo polskie, polityka Watykanu szybko zmieniła kierunek i poczęła zmierzać do zapewnienia papiestwu wpływów i przywilejów we wszystkich dziedzinach bytu polskiego, do których tylko dotrzeć mogły wola i nakaz Rzymu.

„Kler rzymski — pisze Górecki — rozumiał odbudowę Polski, jako powrót do swych przywilejów i przewagi z czasów schyłku Rzeczypospolitej". Uzurpacje czynników watykańskich co do „rządu dusz" polskich przybrały takie formy i rozmiary, że nawet pisarze o tak nieposzlakowanej katolickości, jak Władysław Reymont czy Artur Górski wystąpili z protestami przeciwko przekształceniu Polski w kolonię papieską. Górecki przytacza szereg drastycznych przykładów nie powołanej ingerencji watykańskiej w różne sprawy życia publicznego w Polsce, podkreślając w zakończeniu broszury, iż „Rzym nie wierzył w przyszłość Polski i uważał ją tylko za jedną z drugorzędnych parafii swej światowej diecezji".

Walka pomiędzy postępową myślą polską a zakusami Rzymu, usiłującego narzucić naszemu narodowi obce, watykańskie interesy wraz ze wszystkimi wypływającymi z nich szkodliwymi konsekwencjami, nie została jeszcze zakończona. Ale dzisiaj, gdy strażnikami polskiej wolności są masy ludowe — robotnicy i chłopi — wynik tej dziejowej walki jest przesądzony.

Omówiona tu po krótce broszura Góreckiego napisana jest przejrzyście: jej treść dokumentują liczne cytaty z dzieł historycznych i literackich, z materiałów archiwalnych, publicystycznych itp. Szkoda jednak, że autor nie uzupełnił swej wartościowej pracy rozdziałem poświęconym polityce Watykanu wobec Polski podczas i po drugiej wojnie światowej, tj. w okresie, gdy ta polityka wroga wobec państwa i narodu polskiego przybrała wyraz szczególnie jaskrawy i niedwuznaczny.

Bolesław Dudziński

Masy pracujące świata uczciły pamięć Wielkiego Lenina

Kraje demokracji ludowej

W 26 rocznicę śmierci Lenina klasa robotnicza i masy pracujące WĘGIER złożyły hołd pamięci Wielkiego Rewolucjonisty.

Zakłady przemysłowe i fabryki przybrały odświętny wygląd, na frontonach widniały potężnych rozmiarów portrety Lenina. „Lenin żył, żyje i żyć będzie" — widniało na wielu czerwonych wstęgach olbrzymich transparentów. W całym kraju odbywają się uroczyste akademie, na których wygłaszane są referaty o życiu i działalności Lenina.

W całej RUMUNII odbyły się w 26 rocznicę śmierci Lenina uroczyste akademie żałobne. Na ekranach kin bukaresztеńskich oraz w innych miastach wyświetlane są filmy, poświęcone działalności i życiu Włodzimierza Lenina. Dzienniki zamieściły liczne artykuły. Wydawnictwo Rumuńskiej Partii Robotniczej wydrukowało wielobarwne plakaty, poświęcone Włodzimierzowi Leninowi.

W teatrze praskim im. Smetany odbyła się uroczysta akademia żałobna Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii CZECHOSŁOWACJI i praskiego komitetu obwodowego Partii Komunistycznej, wspólnie z przedstawicielami organizacji społecznych.

Obecny był również ambasador ZSRR w Pradze Silin oraz przedstawiciele dyplomatyczni krajów demokracji ludowej.

Referat o życiu i działalności Lenina wygłosił minister oświaty profesor Nejedly.

W całej ALBANII odbyły się uroczyste akademie żałobne, poświęcone 26 rocznicy śmierci Lenina.

Prasa albańska zamieściła liczne artykuły, poświęcone życiu i działalności wielkiego wodza rewolucji proletariackiej.

Wszystkie dzienniki w BUŁGARII zamieściły obszerne materiały i artykuły, poświęcone 26 rocznicy śmierci założyciela Partii Bolszewickiej i pierwszego w świecie państwa socjalistycznego.

Dzienniki zamieściły fotografie Lenina, a obok wyjątki z artykułu Dymitrowa o Leninie.

Stany Zjednoczone

W sali Manhattan Centre w Nowym Jorku odbyła się uroczysta akademia żałobna, poświęcona pamięci Włodzimierza Lenina. Przemówienia poświęcone genialnemu wodzowi rewolucji proletariackiej, wygłosili członkowie KC Amerykańskiej Partii Komunistycznej Benjamin Davis i Gus Hall, jeden z przywódców nowojorskiej organizacji Partii Komunistycznej — Mercedes Arroho i inni.

Benjamin Davis, który wraz z Hallem i 9 innymi przywódcami Amerykańskiej Partii Komunistycznej, skazany był przez sąd amerykański za propagandę zasad marksizmu-leninizmu, stwierdził między innymi, że dzieła Lenina przewodzą masom pracującym całej ludzkości i wskazują im drogę.

Mówca scharakteryzował następnie potężne siły obozu pokoju, który pod przewodnictwem Związku Radzieckiego walczy o pokój i postęp. Davis podkreślił wielkie znaczenie narodowo-wyzwoleńczej walki ludów kolonialnych, której to walce Lenin przypisywał wyjątkowo wielkie znaczenie. Kończąc swoje przemówienie Davis oświadczył: „LENINIZM ŻYJE I ROZKWITA NA CAŁYM ŚWIECIE".

Przybycie delegacji radzieckiej do Zakopanego na międzyn. konferencję w sprawie wczasów

ZAKOPANE (PAP) — Do Zakopanego przybyła na międzynarodową konferencję w sprawie wczasów pracowniczych delegacja radziecka w osobach I. G. Zubrielina — polityczno-wychowawczego kierownika dla spraw planowego budownictwa akcji socjalnej oraz W. G. Carłowa — przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budowy Maszyn Rolniczych.

Prowokacyjna napaść na dyrekcję kolei w Berlinie

BERLIN (PAP) — Na posiedzeniu Izby Ludowej profesor Brugsch złożył w imieniu komitetu berlińskiego Narodowego Frontu Niemiec Demokratycznych stanowczy protest przeciwko prowokacyjnej napaści na gmach dyrekcji kolei berlińskiej, dokonanej na rozkaz władz amerykańskich i zażądał natychmiastowego zwolnienia gmachu dyrekcji, ażeby kolej mogła bez przeszkód kontynuować swą pracę. Protest został poparty przez Izbę Ludową w całej rozciągłości.

Wsi polskiej świta lepsze jutro

Jak chłopi z Woli Podkońskiej tworzyli spółdzielnię produkcyjną

Był późny wieczór, kiedy zapukaliśmy do chałupy Józefa Bielskiego. Siedzieli całą rodziną w izbie i słuchali radia, gwarząc o nowozałożonej spółdzielni produkcyjnej. Dziewczęta robiły robótki na drutach. Żona Bielskiego krzątała się koło kuchni, przyrządzając wieczerzę. Co pewien czas wtrącała się do rozmowy.

— No, i co z tego, żeście wy podpisali, kiej te ze środka nie chcom w żaden sposób. A to przecież kawał ziemi — 14 hektarów.

— Zgłoszą się, nie ma obawy — odpowiadał Bielski. — Niech tylko zobaczą, jak my sobie gospodarzymy.

— A juści, przyjdą — odpowiedziała z powątpiewaniem Bielska.

— Jak nie popędzisz, to nie przyjdą.

— Nikt ich tam popędzać nie będzie. Ani Sadowskich, ani Skonecznego, nikogo nie będziemy przynaglać. Jak zechcą, to przyjdą, a jak nie, bez łaski. Sami se damy radę — odparł stanowczo Bielski.

Tak to rozmawiano w chałupie Bielskiego w 2 tygodnie przeszło po utworzeniu spółdzielni produkcyjnej w Woli Podkońskiej powiatu rawsko - mazowieckiego.

Korzyści gospodarki zbiorowej

O spółdzielni mówiło się w Woli już stosunkowo dawno, bo jeszcze przed pierwszą wycieczką na Ukrainę. Pojechał wówczas także z powiatu rawskiego Bielski, żeby po powrocie opowiedzieć wszystkim, jak to jest tam w kołchozach. Czy naprawdę mają wspólny kocioł, jak to gadali bogacze z sąsiedniej wsi Podkonic Dużych? Czy rzeczywiście mieszkają gromadnie w czworakach? Czy doprawdy w tej wspólnej gospodarce jest tak, jak opowiadają bogacze?

Po powrocie Bielski opowiadał, wszystkim, jak to w rzeczywistości jest w kołchozach, jak gospodarują kołchoźnicy. Mówił o szeroko zastosowanej mechanizacji rolnictwa, o wielkich zbiorach zbóż, o wygodnych mieszkaniach, o kobietach, pracujących w kołchozach, i wszystkich dobrodziejstwach akcji socjalnej. Niektórzy wierzyli, inni z powątpiewaniem kiwali głowami, inni jeszcze wyśmiewali go.

— Nie wierzcie — odpowiadał na to Bielski. Jeszcze ktoś z naszej wsi pojedzie, to może wtedy uwierzycie.

Istotnie na trzecią wycieczkę pojechali z Woli Podkońskiej, Maria Wójcikowa oraz wójt Bodera. Teraz ludzie czekali na ich powrót z niecierpliwością. Bo Wójcikowej każda kobieta uwierzy. To też schodzili się gromadą do Wójcikowej po jej powrocie, słuchali opowiadania i zastanawiali się. — Może rzeczywiście tam w tych kołchozach, przy wspólnej gospodarce można pracować o wiele lepiej?

Kiełkuje myśl stworzenia spółdzielni

Coraz częściej do chałupy Wójcików zaglądali Korzycki, Bodera, Bielski, Kaczorkowa, Kieszek, Kowalczykowa. Pogadywali o tym, jak by to było, gdyby tak w Woli założyć spółdzielnię. Patrzyli na nich z nieufnością Skoneczny, Pecyny, Sadowski. — Kołchozu im się zachciewa — rozprawiali między sobą. Ale na zwoływane w tym celu zebrania przychodzili. Choćby dlatego, żeby się przysłuchać, a może i prawdy się dowiedzieć. Kto ich tam wie? Nigdy się z tym nie zdradzali, a przeciwnie, uparcie milczeli.

Na zebraniach, odbywających się w chałupie Wójcików, omawiano poszczególne rodzaje statutu spółdzielni. Dyskutowano. I wreszcie postanowiono zwołać walne zebranie całej gromady.

Działo się to właśnie w wieczór Sylwestrowy. Zebrali się, jak zwykle, w chałupie u Wójcików. Przybyli najpierw wszyscy ci, którzy rzucili myśl założenia spółdzielni produkcyjnej. Był między nimi i Józef Bielski, uczestnik wycieczki na Ukrainę. Bielski jest średniorolnym chłopem. Przed wojną nie miał gospodarki własnej. Chodził od wsi do wsi i zarabiał ciesielką. Jednocześnie działał, jako KPP-owiec. Twarde miał życie, w chałupie często doskwierał głód. Po wyzwoleniu przydzielano poniemieckie gospodarstwa rolne w Podkońskiej Woli bezrolnym i działaczom. Bielski też otrzymał wówczas gospodarkę. Nastąpiło dlań nowe życie. I właśnie Bielski był jednym z tych, którzy pierwsi rzucili myśl założenia w Woli spółdzielni produkcyjnej. — Zawsze to lepiej nam będzie we wspólnej gospodarce — zwykł mawiać. Siedział teraz wraz z innymi w chałupie Wójcika i czekał aż przyjdzie cała gromada. A chłopi tymczasem zwolna schodzili się, obsiadali ławki, palili papierosy i oczekiwali w milczeniu.

Wreszcie przyjechał sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, przyjechał poseł Michurski. Zebranie się zaczęło. Nie naradzano się długo. Statuty były już tyle razy omawiane, że prawie znali je na pamięć.

— No, to który bierzemy? — zapytał Wójcik.

— Chyba ten drugi, by był dla nas najakuratniejszy — odpowiadali, niby zastanawiając się, ale już zdecydowani. Milczał tylko Skoneczny, nie odzywał się zupełnie Sadowski. Milcząc siedziała też żona Przerwy i tylko ukradkiem zerkała na inne kobiety. — Podpiszą, czy też nie podpiszą — zastanawiała się.

Powstaje spółdzielnia produkcyjna

— A więc, podpisujemy. — Podniósł się z ławki Józef Bielski. Wziął do ręki pióro, umaczał je w kałamarzu i wolno, z namaszczeniem złożył swój podpis na statucie. Józef Bielski stał się więc pełnoprawnym członkiem nowo powstającej spółdzielni produkcyjnej.

Wstawali teraz kolejno i podchodzili do stołu Korzycki, Bodera wójt, Bodera drugi, Wójcik i Wójcikowa, Kieszek, Kaczorkowa. Przyszła kolej na Kowalczykową. Zawahała się. — Jeszcze świeżo miała w pamięci słowa przeciwników spółdzielni — bogaczy. A przecież była sama na świecie. Mąż umarł, kto więc miał jej doradzić, jak ma postąpić? Ale widać wreszcie przemogła chęć, choć na starość lepszego życia. Drżącą ręką podpisała i odetchnęła z ulgą. Popatrzyła po zebranych i szybko powiedziała. — Jak inni nie zginą, to i ja nie zginę. No, czegoj się zastanawiacie? Podpiszcie — zwróciła się do Skonecznego. Ale Skoneczny nie słuchał tego, co mówiła 60-letnia Kowalczykowa. Rozglądał się po izbie i szukał wzrokiem Sadowskiego. Sadowski tymczasem opuścił już chałupę. Postał więc jeszcze chwilę, miętosząc czapkę w garści. Potem odwrócił się na pięcie i bez słowa wyszedł.

Pozostali w izbie spojrzeli po sobie i uśmiechnęli się.

— Poczekajcie — powiedział Bielski. — Przyjdzie i na niego czas. On jeszcze słucha co bogacze mówią. Ale przekona się i w końcu rzuci tą swoją biedę. Przyjdzie do nas tak, jak i do nas z nowym rokiem przyszło lepsze jutro.

Tasz.

Na Froncie Współzawodnictwa Pracy

Pierwsza wśród prządek Księżego Młyna



W wielkiej przędzalni na Księżym Młynie do dnia dzisiejszego omawia się jeszcze pamiętne dni Stalinowskiej Pracy. Nieraz prządki przypominają, jak to wtedy „paliła się" robota, jak pięknie wyglądały sale produkcyjne. A kogo tylko zagadnąć o „rekordzistów", którzy zdobyli wtedy najlepsze wyniki w produkcji, nikt nie pominie nazwiska tow. Skórki.

— przejdźcie tam dalej gankiem, a znajdziecie ją przy maszynach obrączkowych. Wygląda na uczennicę, ale jest już doświadczoną prządką.

Tow. Maria Skórka wielokrotnie otrzymywała nagrody we współzawodnictwie. Przoduje zresztą nie tylko pod względem wydajności pracy. Tow. Skórka pracuje bardzo oszczędnie, pilnie czuwając, aby nie zrywały się nitki niedoprzędu i aby uzyskać jak największy odsetek wyprzędu. Jej maszyna utrzymywana jest zawsze we wzorowej czystości. Podczas Dni Stalinowskich młoda przodownica wykonała 124 proc. normy. Nie skończyło się zresztą na tych kilku dniach grudnia. Maria Skórka w dalszym ciągu przekracza znacznie swą bazę produkcyjną i wiedzie prym wśród prządek Księżego Młyna.

Nasi korespondenci piszą

Walczymy o podniesienie dyscypliny pracy

Jeszcze w ubiegłym roku powszechnym zjawiskiem w naszej wykończalni było to, że robotnicy opuszczali swe warsztaty nieraz na 15 minut przed końcem pracy. Obecnie wypadki takie uległy częściowemu zmniejszeniu, lecz nie usunięto ich całkowicie. Jest rzeczą oczywistą, że takie łamanie dyscypliny pracy musi zostać bezwzględnie zlikwidowane.

Przedwczesne porzucanie warsztatów odbija się ujemnie na terminowym wykonaniu naszych planów i godzi tym samym w interesy robotników.

Do walki więc o lepszy styl pracy w wykończalni powinni wystąpić agitatorzy, wszyscy członkowie Partii, mężowie zaufania, majstrowie oraz kierownicy pododdziałów, których obowiązkiem jest wytłumaczenie pracownikom, jak znaczne straty całemu Państwu i im samym wyrządza tego rodzaju traktowanie swych obowiązków.

R. Nowak
korespondent „Głosu"
z PZPB im. J. Stalina

Zakończenie kursu dla mężów zaufania w PZPB i W Nr. 22

W tych dniach w pięknie przystrojonej świetlicy PZPB i W. Nr. 22 odbyło się rozdanie świadectw i nagród książkowych 32 absolwentom kursu dla mężów zaufania. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele ORZZ, Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy oraz zaproszeni goście.

Po okolicznościowych przemówieniach i rozdaniu świadectw celujących, absolwenci kursu tow. tow. Krystyna Sobczyk, Krystyna Nowak, Stanisław Jaske, Sabina Raik, Jan Krysiak, Maria Czechowska, Melania Wieczorek, Mirowski i Branińska otrzymali w upominku cenne książki.

Duże zainteresowanie kursem oraz pomyślne jego wyniki powinny zachęcić również i inne Rady Zakładowe do zorganizowania u siebie podobnych kursów.

J. Janicki
Korespondent „Głosu" z PZPB i W Nr. 22

Wieczór Puszkinowski w Domu Kultury PZPB im. J. Stalina

W dniu 16 stycznia br. na zakończenie Roku Puszkinowskiego z inicjatywy Zarządu Miejskiego odbyła się w Robotniczym Domu Kultury w PZPB im. J. Stalina uroczysta akademia ku czci Aleksandra Puszkina.

W wygłoszonym na wstępie akademii referacie, prelegent omówił rewolucyjny charakter twórczości Puszkina, jego walkę i prześladowania ze strony caratu, jakich doznał wskutek tego poeta. Mówca podkreślił serdeczną przyjaźń, łączącą dwóch wielkich wieszczów narodu rosyjskiego i polskiego — Puszkina oraz Mickiewicza.

W części artystycznej recytował ob. Sikirycki poezje Puszkina.

Akademia spotkała się z ogromnym zainteresowaniem wśród pracowników PZPB im. J. Stalina, którzy licznie wypełnili salę. Ta duża frekwencja, przeważnie młodzieży, powinna dla kierownictwa stać się bodźcem do częstszego urządzania podobnych wieczorów literackich.

M. Kordos
korespondent „Głosu"
z PZPB im. J. Stalina

Odpowiedź załogi PZPB im. Stalina na list robotników fabryki włókienniczej „Pamutipar" w Ujpesti k. Budapesztu

DRODZY TOWARZYSZE!

„Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Józefa Stalina w Łodzi z radością przyjmuje Wasz serdeczny list — dziękuje za braterskie pozdrowienia i gratulacje z okazji nadania naszym zakładom imienia Wielkiego Stalina.

Chcemy Was zapoznać przede wszystkim z naszym zakładem, z naszymi osiągnięciami na drodze budowy socjalizmu w naszym kraju.

Oto plan 3-letni wykonaliśmy w 105 procentach. Rozwinęliśmy szeroko akcję socjalistycznego współzawodnictwa. Przodowały w nim prządki: Świtoniakowa, Pauzewiczowa, Gorąca, Krawczykowa, oraz tkaczki: Lipińska, Seweryniakowa, Ramusowa, Korzeniowska.

Obecnie przybyły nazwiska nowych przodowników pracy, tkaczy: Majewskiego i Alicji Krygier oraz prządki Marii Skórka. Nasze czołowe tkaczki pracują na 12 krosnach.

Wielu przodowników pracy wysunięto na kierownicze stanowiska w przemyśle, wielu kształci się w Państwowym Technicum Włókienniczym aby po ukończeniu studiów znaleźć się na czołowych stanowiskach w naszym aparacie gospodarczym.

Te wielkie osiągnięcia nie przesłaniają nam jednak braków i błędów. Wiele jeszcze mamy do zrobienia, aby stać się godnymi imienia Wielkiego Stalina. Do rychlejszego i pełniejszego przezwyciężenia tych błędów i braków dopomoże nam proponowana przez Was wymiana doświadczeń. — Dlatego też z radością do niej przystępujemy. Przyrzekamy Wam, Drodzy Włókniarze z Ujpesti, że będziemy pracować lepiej i wydajniej, wzorując się na Iwanowo-Wozniesieńskich budowniczych socjalizmu. Nie wątpimy, że w urzeczywistnieniu naszych planów pomogą nam bogate doświadczenia Waszych sławnych bohaterów pracy. Będziemy pracować, my i Wy, wzorem Stachanowskim, lepiej i wydajniej. W ten sposób pomnożymy dobrobyt naszych narodów, całego obozu pokoju i staniemy się godni imienia Wielkiego Stalina.

Drodzy Towarzysze! Wymiana doświadczeń, wydajniejsza praca — to nasz wkład do dzieła wzmocnienia obozu pokoju.

Wymiana doświadczeń, wydajniejsza praca — to fundament trwałej braterskiej przyjaźni polskiej i węgierskiej klasy robotniczej.

Wymiana doświadczeń, wydajniejsza praca — to nasza odpowiedź ludobójcom imperialistycznym.

Braterskie pozdrowienia dzielnym włókniarzom z Magyar-Pamutipar.

Niech żyje światowy Obóz Pokoju i Jego Wódz Wielki Stalin!

Niech żyje przyjaźń polsko-węgierska!

W imieniu załogi

I-szy sekretarz Komitetu Dzielnicy Fabrycznej PZPR
FRANCISZEK LEWANDOWSKI

Przewodniczący Rady Zakładowej
B. AUGUSTYNIAK

Nowe formy oszczędności

Województwo łódzkie odpowiada na apel tow. Walaszczyka

Robotnicy Tomaszowa, Zgierza i Radomska podejmują zobowiązania oszczędnościowe

W PFSJ Nr 1

Przodownicy pracy w Państwowej Fabryce Sztucznego Jedwabiu Nr 1 w Tomaszowie Maz. podjęli, jako jedni z pierwszych w tym mieście, wezwanie tow. Walaszczyka.

A więc towarzysze Sulma i Krasucki z przędzalni jedwabiu postanowili ograniczyć liczbę punktów, stojących na maszynie, do jednego zamiast dotychczasowych trzech. Produkując więc dodatkowo o dwie szpule więcej, niż dotychczas, zapewnią państwu nowe wartości, wynoszące w skali rocznej 136.200 zł. Tow. Gliszczyński będzie oszczędzał przez dopilnowywanie właściwego płukania jedwabiu, przy czym zaoszczędzi się 2 do 4 szpul dziennie. W skali rocznej wyrazi się to poważną sumą 68.100 zł. Tow. Skolik z oddziału alkali-celulozy zaoszczędzi codziennie 3 kg celulozy, czyli w ciągu roku 112.320 zł. Tow. Marciniak zobowiązał się do uniknięcia konieczności przewijania szpul, przez co zaoszczędzi rocznie 51.600 zł. Tow. Kryczka z oddziału wiskoza, oszczędzając dziennie półtora kilograma celulozy przez unikanie rozsypywania jej, zaoszczędzi rocznie 56.160 zł.

Tow. Kozarek z nawijalni zobowiązał się zmniejszyć liczby odpadków o 2 proc. i zaoszczędzić w ten sposób 226.600 zł rocznie.

Bardzo poważne zobowiązania podjął znany racjonalizator i organizator brygad szybkościowych remontów, tow. Leszczyński. W imieniu Klubu Racjonalizatorów i własnym zobowiązał się on przez usprawnienie obsługi technicznej podnieść o 1 procent gatunkowość w nawijalni. Zobowiązanie to łącznie z zobowiązaniem podniesienia gatunkowości na wszystkich oddziałach produkcyjnych dzięki usprawnieniu parku maszynowego zapewnia według wstępnych obliczeń 40 milionów zł oszczędności w stosunku kwartalnym.

Stefan Jaworski
korespondent „Głosu" z PFSJ Nr 1

PZPW Nr 31 w Zgierzu

Przodownicy pracy z Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 31 w Zgierzu, towarzysze Antoniewicz, Wirowski, Skowroński, Pawlak, Błaszczyk i Buczek oraz bezpartyjni Drapiński, Królikowski, Pieprzowski i Busse, również odpowiedzieli na apel Walaszczyka i postanowili przystąpić do współzawodnictwa oszczędnościowego, rejestrując jego rezultaty w specjalnych książeczkach. Po naradzie i dokładnym przeanalizowaniu swych możliwości zobowiązali się oni zmniejszyć liczbę odpadków i rozkurzu do 2,5 proc., co da miesięcznie 4.020 zł oszczędności, osiąganej przez każdego z tych towarzyszy z osobna.

Towarzysze z PZPW Nr 31 wezwali do natychmiastowego podjęcia współzawodnictwa oszczędnościowego przodowników pracy z PZPW Nr 30 w Zgierzu.

Fabryka Drutu w Radomsku

Wiele nowych źródeł oszczędności i możliwości oszczędzania odkryli towarzysze z Fabryki Drutu i Wyrobów z Drutu w Radomsku. I tak na przykład ob. Brzozowski z oddziału mechanicznego zobowiązał się zużywać przy swej pracy przez oszczędne gospodarowanie zamiast 30 kg smaru — tylko 20 kg. Ob. Marciniak z oddziału druciarni zwróci specjalną uwagę na jakość przeciągadeł i spowoduje zmniejszenie liczby odpadków drutu o 15 proc.

Kierownik oddziału mechanicznego ob. Kauf zobowiązał się przerobić w oddziale druciarni smarownice, dzięki czemu zapewni on zaoszczędzenie 50 proc. dotychczas zużywanej oliwy. Ob. Kępa z cynkowni przez umiejętne zbieranie popiołu zmniejszy zużycie cynku o 10 proc. Zastosowanie okapu przez tow. Dudę zmniejszy zużycie kwasu solnego o 10 proc.

Trzy poważne zobowiązania podjął ob. Kotlewski z cynowni. Zmniejszy on zużycie cyny o 5 proc. i sody o 10 proc. Jednocześnie postara się on o zmniejszenie ilości odpadków z drutu o 10 proc.

Ob. Miklasiński z hartowni przez dopilnowanie umiejętnego wybierania popiołu zaoszczędzi o 10 procent więcej na ołowiu.

Ob. Dymka, kierownik gwoździarni, zobowiązał się zaoszczędzić o 5 procent na zużyciu pilników, o 10 procent stali narzędziowej i 5 procent oliwy. Wkrętkarnia zaoszczędzi dzięki ob. Pakule o 20 proc. na stali narzędziowej, o 20 proc. na stali maszynowej, a dzięki ob. Cichucie o 20 proc. na zużyciu energii elektrycznej.

Ob. Saternus z liniarni zobowiązała się zaoszczędzić poważne sumy przez zmniejszenie o 5 proc. użycia smarów i oliwy.

Ob. Brzozowski z oddziału mechanicznego postanowił zmniejszyć zużycie energii elektrycznej o 10 procent a pasów napędowych o 5 proc.

Liczne zobowiązania podjęli pracownicy oddziału konstrukcyjnego. Ob. Błaszczyk postanowił zmniejszyć zużycie stali widłowej o 5 procent, ob. Rak — o 10 proc. oliwy i o 5 proc. pilników, ob. Kuśmierz — o 4 proc. energii elektrycznej, ob. Sękowski — o 5 proc. oliwy, farby oraz minii i pokostu. Ob. Słabikowski z oddziału budowlanego przez kilkakrotne używanie tych samych desek do szalowania zmniejszy ich zużycie o 20 procent.

Zjednoczona Fabryka Mebli Giętych

Również robotnicy innego zakładu w Radomsku — Zakładu Nr 1 Zjednoczonych Fabryk Mebli Giętych — odpowiedzieli na apel Walaszczyka i podejmują liczne zobowiązania oszczędnościowe.

Przodownik pracy ob. Tyl wraz ze swoją brygadą zwiększy wydajność łuszczowego surowca o 2 proc.

Ob. Pokora, obsługujący prasę hydrauliczną, zobowiązał się do zmniejszenia zużycia kleju. Ilość, którą przedtem pokrywał 100 sztuk oklein — wystarczy teraz do pokrycia 105 sztuk.

Przodownik pracy Kozioł zobowiązał się do zmniejszenia o 2 proc. zużycia kleju przy łączeniu elementów mebli giętych.

Mistrz oddziału mechanicznego Duda zobowiązał się zmniejszyć zużycie węgla i energii elektrycznej o 3 procent.

Wyniki współzawodnictwa międzyzakładowego w przemyśle bawełnianym

Wydział współzawodnictwa przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Bawełnianego obliczył wyniki współzawodnictwa międzyzakładowego za II i III kwartał ub. roku. Wyniki te przedstawiają się następująco:

W II KWARTALE pierwsze miejsce zajęły: PZPB w Andrychowie, drugie PZPB w Krosnowicach, trzecie PZPB Nr. 4.

W TRZECIM KWARTALE największą ilość punktów zdobyły PZPB Nr. 3, następnie PZPB Nr. 8 oraz PZPB w Mirsku.

Zakłady, które zajęły pierwsze miejsca otrzymały tytuł i odznakę przodujących zakładów przemysłu bawełnianego oraz nagrody po półtora miliona złotych. Zakłady, które uzyskały drugie miejsce otrzymały po 750.000 zł. Zdobywcom trzeciego miejsca we współzawodnictwie CZPB przyznał po 150.000 zł. WYNIKI ZA IV KWARTAŁ ubiegłego roku podane zostaną w najbliższym czasie.

Głos Kobiet

Helena Kędrak
Kierownik Wydziału Kobiecego KŁ PZPR

Kobiety składają hołd pamięci Włodzimierza Lenina

Dziś, kiedy w rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina, chylimy głowy w hołdzie dla wielkiego Geniusza rewolucji i rozpamiętywujemy Jego wskazania, nasuwa się nam na myśl słynne hasło Lenina, że **„każda kucharka powinna umieć rządzić państwem."** Wiemy też, że nie pozostało ono tylko pięknym wezwaniem. Zdobycze kobiet radzieckich potwierdzają słuszność tego hasła.

Warto więc wspomnieć o kilku prostych kobietach radzieckich, które stały się bohaterami swego kraju: **Praskowia Kalinkina**, Minister Przemysłu Spożywczego Republiki Czuwaszji, która przed rewolucją wiodła ciężki żywot służącej w petersburskich domach kupieckich, a dziś od wielu lat pełni odpowiedzialną funkcję ministra i szczególnie świetnie wywiązała się ze swych obowiązków w trudnym okresie wojny.

Na wyróżnienie zasługuje również **Pasza Angelina** ze wsi Starobieszewo, inicjatorka ruchu traktorzystek, bohater pracy socjalistycznej, laureatka Nagrody Stalinowskiej i delegatka do Najwyższej Rady ZSRR. **Bastia Bagirowa**, córka biednego chłopa azerbejdżańskiego **jest jednym z** wybitnych mistrzów radzieckiej hodowli bawełny. Przyznano jej zaszczytny tytuł bohatera pracy socjalistycznej. Słynne tkaczki: **Maria Wołkowa i Natalia Dubiaga** oraz tysiące innych, uczonych, lekarek, inżynierów, agronomów, geologów, pisarek, lotniczek są **żywym potwierdzeniem głębokiej prawdy słów Lenina.**

Kobiety radzieckie kroczą dziś w pierwszych szeregach działaczek międzynarodowego ruchu kobiecego. Przebogatym doświadczeniem, jakie zdobyły w pracy, w walce, w budownictwie nowego, socjalistycznego państwa, wszystkim tym, w co wyposażyła je wielka nauka Lenina i Stalina dzielą się z kobietami innych krajów, zagrzewając je do **walki o socjalizm, o sprawiedliwość i pokój.**

My, kobiety Polski Ludowej, zdążającej do socjalizmu, bierzemy wzór z walki i pracy kobiet radzieckich. Rozwijamy socjalistyczne współzawodnictwo pracy. Mamy już w Łodzi tysiące czołowych przodownic pracy. Pomnażają one swoje kwalifikacje zawodowe i zajmują stanowiska dyrektorów, kierowników oddziałów, majstrów, inspektorów, dyspozytorów.

W samej tylko Łodzi mamy w przemyśle włókienniczym 6 kobiet robotnic wysuniętych na stanowiska dyrektorów, 42 kobiety są kierownikami oddziałów, 78 jest majstrami. Mamy kobietę przewodniczącego DRN Śródmieście — **tow. Patorową**. Gospodarzem starostwa Łódź-Północ jest **tow. Mikołajczykowa**. Kobieta jest dyrektorem Szkoły Centralnej i Szkoły Wojewódzkiej PZPR w Łodzi. W aparacie Zw Zaw. mamy cały szereg kobiet, którym powierzono kierownicze stanowiska. Wywiązują się one b. dobrze ze swoich obowiązków.

Mamy jeszcze dużo pracy przed sobą w dążeniu do przyspieszenia awansu wielu kobiet, roztaczania opieki nad kobietami, wysuniętymi na stanowiska kierownicze. Ale pod mądrym kierownictwem naszej Partii zrobimy wszystko, aby kobiety tak — jak uczył nas Lenin, stały się potężną siłą i podporą rewolucji.



U góry — pokój W. Lenina, dziś muzeum. U dołu — Dom, w którym spędził lata dzieciństwa i młodości Włodzimierz Lenin.

Praca Ligi Kobiet w zakładach im. Stalina

6432 robotnic skupionych w szeregach organizacji

W ostatnim czasie uległy poważnemu rozwojowi wszystkie prace o charakterze organizacyjnym, prowadzone przez kobiety, **skupione w LK przy zakładach im. Stalina.** Zakłady zatrudniają około 8 tysięcy kobiet. Jeszcze latem br. ilość kobiet zorganizowanych wynosiła 2.300. Dziś, dzięki wytężonej akcji propagandowej, szeregi organizacji kobiecej wydatnie wzrosły i obejmują **6.432 członkiń.**

Temu ogromnemu wzrostowi kadr organizacji zawdzięczać należy, **że w zakładach tych powstała samodzielna Dzielnica Ligowa. Jej istnienie** na tutejszym terenie zapewniło organizacji kobiecej jak najdogodniejsze warunki działania.

W pracy uświadamiającej wybitną rolę odgrywają wybrane spośród członkiń Ligi **przodownice społeczne.** Jest ich w naszych zakładach 300.

Praca organizacyjna, prowadzona wśród szerokiej masy członkiń Ligi, przyczyniła się do podniesienia **świadomości społecznej i politycznej robotnic.** Niewątpliwie odgrywa też poważną rolę w rozwijającym się ruchu współzawodnictwa pracy. Dzięki temu plan produkcyjny naszych zakładów został w terminie wykonany, a pomyślne jego wykonanie stanowi punkt honoru wszystkich zatrudnionych tu kobiet.

Niedawno zakłady nasze dostąpiły **nielada zaszczytu.** Nazwano je imieniem Wielkiego Wodza Proletariatu całego świata, Towarzysza Józefa Stalina. Ta nazwa obowiązuje. Nie zawiedziemy okazanego nam zaufania.

Przed nami stoi dalszy okres wytężonej pracy. Postanowiłyśmy, że w roku 1950 zwiększymy szeregi organizacji kobiecej w naszych zakładach, podniesiemy poziom świadomości politycznej wśród jej członkiń, dążyć będziemy do objęcia jak największej ilości kobiet **akcją współzawodnictwa pracy.** Postanowiłyśmy podnieść w tym roku o 300 procent ilość istniejących obecnie **zespołów najlepszej jakości.** W naszych zakładach pracuje wiele kobiet, wyróżniających się swymi zdolnościami. Najwybitniejsze spośród nich wysuniemy na kierownicze i odpowiedzialne posterunki pracy.

K. K.

Sztandar przechodni w naszych rękach

Łódzka organizacja zwycięzcą III-go etapu ogólnego współzawodnictwa Ligi Kobiet

Liga Kobiet podpisała w dniu 3. 6. 1949 r. umowę o współzawodnictwie pracy z Warszawą. Zobowiązania, które podejmowałyśmy wydawały nam się trudne i żywiłyśmy pewną obawę czy z nich się wywiążemy. Jak niesłuszne były nasze obawy, wykazała nasza praca w III etapie współzawodnictwa.

Dzięki współpracy całego aktywu partyjnego, związkowego i ligowego zdołałyśmy pracę naszą sprężyście poprowadzić. Organizacja nasza wzrosła w III etapie o **48.708** członkiń. Kół terenowych nowozorganizowanych mamy 92, przodownic społecznych 3796. Bardzo poważny nacisk położono w trzecim etapie na **szkolenie aktywu ligowego.** Przeszkolono 770 kobiet na 21 kursach dla aktywu. Na 7 kursach dla przewodniczących przeszkolono 280 kobiet. Na 2 kursach dla kierowniczek zespołów czytelniczych przeszkolono 53 członkinie.

W III etapie współzawodnictwa powstało 191 zespołów redakcyjnych, opracowujących gazetki ścienne. Pierwsza wystawa gazetek ściennych, zorganizowana w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wykazała, że gazetki te były bardzo pomysłowe i artystycznie wykonane. W ekipach wyjeżdżających na wieś brały udział nasze koleżanki, wyjazdów na wieś w okresie trwania współzawodnictwa było 356. W tym czasie zorganizowano 38 kół gospodyń wiejskich.

Praca była ogromna. Dzielnice nasze zostały zorganizowane dopiero w maju, czerwcu a niektóre zostały obsadzone dopiero we wrześniu i nie mogły tam rozwinąć właściwej pracy, lecz dzięki wysiłkowi całego aktywu kobiecego osiągnięcia naszej łódzkiej organizacji kobiecej są bardzo poważne.

Mogąc się pochwalić poważnymi osiągnięciami w naszej pracy, nie wolno nam zapominać o istniejących jeszcze brakach i niedociągnięciach. Nie potrafiłyśmy do wykonywanych prac wciągnąć szerokiej masy kobiecej. Brak było planowości i kon[troli] wykonanych prac. Nasze koł[a] terenowe nie pracują jeszcze właś[ciwie]. Praca wśród gospodyń dom[o]wych nie została postawiona na wł[a]ściwym poziomie. Te niedociągnię[cia] postaramy się już w czasie trw[a]nia **akcji 8 marcowej naprawić.**

W dniach 16 i 17 stycznia podsu[mo]wano dorobek organizacji lig[o]wej za rok 1949. **W III etapie wsp[ół]zawodnictwa w skali ogólnokrajow[ej] pierwsze miejsce zajęła łódzka or[ga]nizacja Ligi Kobiet — zdobywają[c] sztandar przechodni.** Gdy kol. Za[]wadecka — sekretarz Zarządu Głó[w]nego na posiedzeniu Plenum Zarzą[]du Głównego zakomunikowała, [że] Łodzi przypadł sztandar przechodni, pierwszą moją myślą była radoś[ć], jaką ta wiadomość sprawi naszy[m] aktywistkom. Zdobycie pierwsze[ń]stwa to nie tylko wielka radość, [to] perspektywa wytężonej pracy, a[by] sztandar ten, zdobyty ofiarnym tru[]dem utrzymać na długo w naszy[ch] rękach!

Z. Ciesielska.

Nikt z ludzi pracy nie jest osamotniony w Polsce Ludowej

Pracownice domowe organizują się

Duża sala widowiskowa „Ogniska" przy ul. Moniuszki 4a — zapełniona po brzegi. Na schodach gwar. Bez przerwy napływają grupki kobiet. Niektóre wchodzą nieśmiało — jeszcze nigdy nie brały udziału w żadnym zebraniu, dlatego czują się niepewnie.

Oddział III Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej zorganizował tu zebranie pracownic domowych. Stawiły się one bardzo licznie.

* * *

Zgromadzone tłumnie kobiety z uwagą słuchają referatu „O osiągnięciach kobiet pracujących" — wygłaszanego przez **tow. Kędrakową,** kierownika Wydziału Kobiecego KŁ PZPR. Referentka mówi o zdobyczach kobiet pracujących w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej. Porównuje los kobiet w Polsce przedwrześniowej a obecnie. Referat często przerywają burzliwe oklaski. Na sali wytworzył się ciepły nastrój wzajemnego zrozumienia. Pracownice domowe czują, że i o nich ktoś myśli, że ktoś zabiega o poprawę ich bytu. „Nie ma już w Polsce Scheiblerów, Grohmanów, Poznańskich i innych, którzy wykorzystywali ludzi pracy — oświadcza tow. Kędrakowa. „Dziś wszyscy pracujący mają jednakowe warunki, udziałem wszystkich są zdobycze socjalne, wywalczone przez klasę robotniczą". Referentka mówi następnie o tym, że przy Zw. Zaw. Pracowników Samorządu Terytorialnego Oddział III tworzy się sekcja pracownic domowych. Każda z nich powinna należeć do Związku i korzystać z tych wszystkich udogodnień, co i inne robotnice, a więc z wczasów, żłobków, przedszkoli, opieki lekarskiej itp.

* * *

Po referacie następuje dziesięciominutowa przerwa. Pracownice cisną się do stolików, aby wypełnić deklaracje związkowe. Każda chce to uczynić najrychlej. Kto nie zdąży — może zgłosić się na ul. Piotrkowską 90 i tam załatwić formalności.

Po przerwie nastąpiła urozmaicona część artystyczna, w której występowały zespoły świetlicowe.

Zebranie osiągnęło swój cel. Pracownice domowe poznały się nawzajem, postanowiły wstąpić do związku i opuściły salę z przeświadczeniem, że w Polsce Ludowej żaden człowiek pracy nie jest zapomniany ani opuszczony.

Sylw.

Nasze przepisy gospodarskie

Sałatka jarzynowa z majonezem.

1 kg ziemniaków, pół kg jarzyn, 2 jabłka, cebula, 1 szklanka oliwy (olej), 4 jajka, 2 ogórki, pieprz, cytryna w proszku.

Jarzyny ugotować, pokroić w kostkę, dodać cebulę, ogórek, pieprz i sól. Sporządzić majonez z żółtek i oliwy (oleju), po czym zmieszać sałatkę z sosem.

Surówka z kapusty surowej.

1 kapusta cukrowa, 1 cebula, 1 szklanka śmietany, sól, cukier, pieprz i proszek cytrynowy. Kapustę poszatkować, posolić i zalać śmietaną przyprawioną cukrem, proszkiem cytrynowym i pieprzem.

Surówkę tę podaje się do mięsa i ziemniaków.

Sałatka z ryby.

1 kg dorsza, 1 kg różnych jarzyn, 2 jabłka, 2 ogórki, 1 szklanka oleju rafinowanego, 2 żółtka, 1 pomidor, zielony koperek i pietruszka.

Rybę ugotować i pokroić w kostkę. Jarzyny obrane i ugotowane pokroić drobno. Jarzyny zmieszać z kawałkami ryby i zalać majonezem zrobionym z żółtek i oleju rafinowanego z dodatkiem proszku cytrynowego.

Gotową sałatkę przybrać zieleninką.

A. S. Makarenko

Wychowanie w rodzinie

Kształtowanie przeżyć seksualnych młodzieży

(Dalszy ciąg)

Jeżeli w okresie dorastania chłopiec nie nauczy się kochać rodziców, rodzeństwa, swojej szkoły, Ojczyzny, jeżeli dopuści się do powstawania w nim zarodków szorstkości i egoizmu, to trudno się spodziewać że potrafi on głęboko pokochać kobietę wybraną. W takich ludziach ujawnia się często niezmiernie silna zmysłowość, lecz nie szanują oni kobiety, która ich pociąga, nie cenią jej życia duchowego i nawet się nim nie interesują. Dlatego też zmieniają łatwo przedmiot miłości i życie ich niewiele się różni od zwykłego nierządu. To samo oczywiście może dotyczyć i kobiet.

Miłość bez zmysłowości, przyjaźń, związane z nią przeżycia, uczucia długotrwałego przywiązania do pewnych osób, wpojona od dziecka miłość ojczyzny, — wszystko to jest podstawą do wytworzenia w przyszłości właściwego stosunku do kobiety — przyjaciela. A bez takiego stosunku utrzymanie życia płciowego we właściwych granicach staje się w ogóle bardzo trudne.

Radzimy więc rodzicom, aby otaczali największą pieczą uczucia, jakie dziecko żywi do ludzi i społeczeństwa. Trzeba koniecznie starać się, aby dziecko miało przyjaciół, (mogą być nimi rodzice, rodzeństwo, koledzy), aby jego stosunek do tych przyjaciół nie był przypadkowy i samolubny, aby interesowało się ono ich sprawami. Należy jak najwcześniej rozbudzać w dzieciach zainteresowanie wsią lub miastem, w którym żyją, fabryką, w której pracuje ojciec czy matka, a później całym krajem, jego historią, jego wybitnymi działaczami. Do osiągnięcia tego celu rozmowy nie wystarczą. Trzeba, aby dziecko wiele widziało, myślało o wielu rzeczach, przeżywało artystyczne wrażenia. Wielką pomocą staje się tutaj literatura piękna, kino, teatr. Takie wychowanie samo przez się wywiera zarazem wpływ i na wychowanie seksualne. Wyrabia cechy osobowości i kształtuje charakter, niezbędne dla każdego, żyjącego w zespole. Kto posiada te cechy, ten również i w zakres[ie] życia płciowego będzie się prowadzi[ł] moralnie.

Również w pożądany sposób [w] tym samym kierunku będzie dzi[a]łać właściwy system, obowiązując[y] w rodzinie. Chłopiec czy dziewczy[n]ka, od dziecka wdrażane do porząd[]ku, nie prowadzące życia bezładne[]go i nieodpowiedzialnego, zachowa[ją] ten sposób bycia także w stosunk[u] do osoby odmiennej płci.

Właściwy system domowy posiad[a] jeszcze inne, bardziej szczególne z[na]czenie. **Nie ujęte w karby przeżyc[ia] seksualne biorą często swój pocz[ą]tek w przypadkowych, nie uregul[o]wanych spotkaniach chłopców i dz[ie]wcząt, w bezczynności, nudzie, be[z]myślnym zabijaniu czasu. Rodzi[ce] muszą dokładnie wiedzieć, z kim s[ię] spotyka ich dziecko i co się dzie[je] w czasie tych spotkań.** Wreszcie [u]regulowany system życia domowe[go] sprzyja dobremu fizycznemu sam[o]poczuciu dziecka, przy którym nig[dy] nie powstają zbyt wczesne przeżyc[ia] seksualne. Kłaść się spać i wstaw[ać] o właściwej porze, nie wylegiw[ać] się w łóżku bezmyślnie i niepotrz[eb]nie — to doskonałe zahartowan[ie] wywierające korzystny wpływ ró[w]nież na sferę seksualną.

Następnym ważnym warunkie[m] jest normalne obarczanie dziec[ka] pracą i odpowiedzialnością za n[]. Mówiliśmy już o tym, lecz i w w[y]chowaniu seksualnym ta sprawa [] bardzo wielkie znaczenie. Pewne [na]turalne, przyjemne zmęczenie p[] wieczór, uświadomienie sobie ra[] i podczas dnia obowiązków oraz [ro]bót, jakie się ma wykonać — stan[o]wi bardzo ważny współczynnik pr[a]widłowego rozwoju wyobraźni, ra[cjo]nalnego gospodarowania siłami [w] ciągu dnia. W tych warunkach [] występuje ani duchowa, ani fizyc[z]na skłonność do bezmyślnego, le[ni]wego wałęsania się, zbędnych w[y]bryków wyobraźni, przypadkowy[ch] spotkań i wrażeń. Dzieci, które pr[ze]żyły dzieciństwo w warunkach w[ła]ściwych i podlegały ściśle określon[e]mu systemowi domowemu, nabier[a]ją zwykle upodobania do niego i d[zię]ki temu stosunki ich z ludźmi sta[ją] się również bardziej uporządkow[a]ne i rzetelniejsze.

JAK SIĘ UBRAĆ



Zimą, koniecznym uzupełnieniem naszej garderoby jest ciepły żakiet lub swetr. Nie zawsze jednak stać nas na kupno kilograma włóczki lub dwóch metrów nowej tkaniny. Możemy jednak sporządzić ciepły żakiet zimowy systemem „przeróbkowym".

Na rysunku widzimy: 3 wzory takich żakietów. Ich wykonanie nie będzie nastręczało większych trudności.

22 stycznia



UWAGA, DZIELNICA ŚRÓDMIEJSKA - LEWA! KIEROWNICY KURSÓW PARTYJNYCH!

Wydział Propagandy KD. Śródm.-Lewa zawiadamia, że w dniu 23.I. 1950 r. o godz. 16,30 odbędzie się odprawa Kierowników Kursów. — Sprawy bardzo ważne.

Obecność obowiązkowa!

UWAGA, WYKŁADOWCY DZIELNICY GÓRNA - LEWA!

W dniu 23 stycznia tj. w poniedziałek o godz. 18 odbędzie się seminarium dla wykładowców w lokalu Dzielnicy przy ul. Wigury 4/6.

Obecność obowiązkowa.

Niewykorzystane możliwości

Fundusze socjalne winny być w pełni zużytkowane

Niedopatrzenia roku ubiegłego niech staną się pouczającym doświadczeniem na rok bieżący

Państwo nasze przeznacza miliardowe kwoty na **fundusze socjalne**, zasilające akcję wczasów, kolonii i półkolonii, sport, szkolenie, kulturę i oświatę, biblioteki, przedszkola, żłobki itp. Fundusz socjalny jest więc poważnym **uprawnieniem i przywilejem klasy robotniczej**, która dzięki niemu ma możność korzystania z wielu udogodnień, o jakich trudno było marzyć przed wyzwoleniem.

Dlatego sprawa **odpowiedniego i pełnego wykorzystania funduszów socjalnych** nabiera szczególnego znaczenia. Te znaczne sumy winny być w pełni i racjonalnie zużytkowane.

Chcąc się dowiedzieć, jak zostały one wykorzystane **w roku ubiegłym**, zwróciliśmy się do kilku oddziałów Zw. Zaw. Włókniarzy w Łodzi. Oto jak przedstawia się sytuacja na tym odcinku w naszym mieście.

W oddziale V (Bawełna) najlepiej wykorzystane zostały fundusze socjalne przez **PZPB nr 3**. Zorganizowano tam wzorowy żłobek tygodniowy, żłobek dzienny, w którym przebywa przeszło 180 dzieci, przedszkole, obejmujące opieką 185 dzieci. W całości też zużytkowano fundusze na kolonie i półkolonie dla dzieci, jak również fundusz kolonijny. Fundusze z akcji socjalnej wykorzystały również PZPB nr 17. Natomiast PZPB w Rudzie nie potrafiły wykorzystać przeszło 3 milionów zł., **w** tym 600 tys. zł. przeznaczonych na kolonie dla dzieci. Mniej więcej podobnie przedstawia się sprawa w **PZPB nr 22.**

Jeżeli chodzi o **Oddział III** Zw. Włókniarzy **(wełna)** — to fundusze socjalne zostały w tej gałęzi przemysłu wykorzystane w całości. Zorganizowano żłobki, przedszkola, urządzano również wczasy niedzielne, nie zapominając o zwrocie części kosztów za wczasy wypoczynkowe.

Dlaczego w niektórych zakładach pracy nie zużytkowano w racjonalny sposób całości funduszów socjalnych?

Wydaje się, że w wielu wypadkach winę za te zaniedbania ponosi przede wszystkim Rada Zakładowa i komisja socjalna, działająca przy Radzie. Komisja socjalna bowiem powołana jest do tego, aby w porozumieniu z kierownikiem socjalnym uzgadniać celowe wykorzystanie poszczególnych pozycji funduszu socjalnego. W żadnym wypadku nie wolno dopuszczać do tego, by dochodziło do zwrotu sum, które przeznaczone są na tak pożyteczny cel.

W takich dużych zakładach, jak np. w Rudzie — jest wprost nie do uwierzenia, aby zabrakło słusznych potrzeb socjalnych dla zużytkowania przeszło 3 mil. zł., które trzeba było obecnie zwrócić.

Poruszamy tę sprawę, choć rok już się zakończył, aby doświadczenia z niedopatrzeń akcji socjalnej w roku 1949 posłużyły do wyciągnięcia odpowiednich wniosków na rok bieżący. W tym roku również na fundusz socjalny dla wszystkich zakładów przemysłu włókienniczego zostaną przeznaczone znaczne kwoty i w żadnym wypadku nie wolno dopuszczać do tego, by pozostały one choćby częściowo niewykorzystane.

Plan akcji socjalnej powinien być sporządzony szczegółowo i dokładnie rozpatrzony z Radą Zakładową, komisją socjalną i Organizacją Partyjną. Bowiem odpowiednie wykorzystanie funduszu socjalnego leży w najżywotniejszym interesie szerokiego ogółu ludzi pracy. (m. z.)



Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Nieporządki w podmiejskich wagonach tramwajowych



Ob. Zamojski z PZPB w Rudzie pisze w imieniu robotników tych zakładów: „W większości korzystamy z przejazdów na liniach podmiejskich, jak Tuszyn i Pabianice. W czasie jazdy zauważyliśmy rozmaite niedociągnięcia, które przy odrobinie dobrej woli można byłoby usunąć. Wozy tramwajowe są bardzo zaniedbane, w wielu wypadkach pasażer siada z obawą, czy miejsce jest czyste. Jeszcze gorzej dzieje się wówczas, gdy tramwaje jadą z Tuszyna i Rzgowa: handlarze stawiają na ławkach bańki z mlekiem, jak również kosze z drobiem i innymi artykułami. Kiedy wracają, stawiają bańki i kosze pod ławkami i w przejściu tak, że pasażer nie ma gdzie umieścić nóg. Zdarza się również, że rodzice stawiają dzieci w zabłoconych bucikach na ławkach. Często wówczas, gdy zwraca się uwagę, rodzice odpowiadają, że „konduktor jest od tego, a nic nie mówi"...

Dyrekcja MZK powinna zwrócić uwagę konduktorom, aby nie dopuszczali do tego rodzaju nieporządków.

Nagrody dla nauczycieli i uczniów

kursów początkowej nauki czytania i pisania

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali **Miejskiej Rady Narodowej** przy ul. Nowotki 16 uroczyste **wręczenie nagród nauczycielom i celującym uczniom kursów początkowej nauki czytania i pisania.** Uroczystość rozpocznie się o godz. 10.

W programie przewidziane jest przemówienie Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem, wręczenie nagród, przemówienie jednego ze słuchaczy. W części artystycznej orkiestra odegra melodie rosyjskie i polskie oraz wygłoszone zostaną recytacje.

Kochany PMT



Doprawdy, nasz Monopol Tytoniowy zasługuje na najwyższe uznanie! Wzruszające jest, jak dba o nasze rozrywki! Nie wierzycie? Posłuchajcie więc:

Obok budki z wyrobami PMT przy ul. Piotrkowskiej spotkałem Ignasia Nudziarskiego.

— Serwus! Co słychać? — Ignaś ucieszył się ze spotkania. Ja również.

— Zaczekaj chwilę — rzekłem — kupię tylko paczkę „Mocnych" i pójdziemy razem. Spotykamy się tak rzadko, że trzeba pogadać za wszystkie czasy!

Poczęstowałem następnie Ignasia „Mocnym":

— Wybacz, że schowam papierosa do kieszeni! Nie lubię palić na ulicy! Wpadnij do mnie, zapalimy!

Poszliśmy więc do mieszkania Ignasia, gdzie rozsiedliśmy się wygodnie i zaczęliśmy gawędzić. W pewnej chwili Ignaś przypomniał sobie o „Mocnym".

— O, psiakość! Złamał mi się twój papieros w kieszeni! — rzekł wyciągając go na światło dzienne.

— Pokaż go! — rzekłem, bowiem papieros wyglądał jakoś dziwnie.

Zaczęliśmy oglądać. Papieros wprawdzie złamał się na dwie części, ale te dwie części trzymały się razem, jak korale nawleczone na sznurek. Coś w nim było, ale co? Jakiś kawałek powroza!

— Jaki ten PMT jest przyjemny! — rzekł Ignaś. — Urządza nam zachwycające niespodzianki! Kiedyś znalazłem w papierosie ość rybią, innym razem drzazgę smolną. Ciekawe, co jeszcze może się zdarzyć?

Hipolit Smutny

Likwidujemy bolączki

Ul. Krzemieniecka będzie oświetlona

W odpowiedzi na list naszego czytelnika w sprawie braku oświetlenia na ul. Krzemienieckiej, otrzymaliśmy od Zarządu Miejskiego wyjaśnienie. W myśl tego wyjaśnienia ul. Krzemieniecka zostanie oświetlona elektrycznością w roku bieżącym. Odpowiednie zlecenie skierowane już zostało przez Wydział Komunikacji do Elektrowni Łódzkiej.

Otwarcie wystawy w Ośrodku Propagandy

Dziś w Ośrodku Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza odbędzie się otwarcie wystawy „M. Kopernik" i „Warszawa w malarstwie XIX wieku".

Otwarcie nastąpi o godz. 12.

Odprawa

Zw. Zaw. Oddział 4 (Jedw. Gal. i Art. Techn.) zawiadamia, że dnia 22.1. 1950 r. o godzinie 10 rano w sali „Melodram" przy ul. Traugutta 18 odbędzie się odprawa dyr. naczelnych, technicznych, kier. personalnych, przew. Rad Zakładowych, mężów zaufania, ref. współzawodnictwa i sekretarzy P.O.P.

Obecność obowiązkowa.

Zarząd Oddziału 4.

Ruch oszczędności zatacza coraz szersze kręgi

Sklep PSS Nr 574 odpowiada na apel tow. Walaszczyka

W przeciągu 3-miesięcy zaoszczędzi 50 tys. zł.

Na apel tow. **Walaszczyka**, inicjatora książeczek oszczędnościowych w przemyśle, odpowiadają nie tylko zakłady produkcyjne.

Wczoraj zgłosił się do naszej Redakcji tow. Marian Orszulak, kierownik sklepu PSS Nr 574 przy ul. Piotrkowskiej 127. ZMP-owski personel tego sklepu, który niedawno pierwszy przystąpił do zorganizowania wzorowych brygad sprzedawców — obecnie postanowił zmniejszyć manco, przewidziane przez kierownictwo PSS dla tego rodzaju sklepów spożywczych.

Manco przewidziane wynosi 0.25 procent ogólnej wagi towarów, a personel sklepu zobowiązał się zmniejszyć je do 0,15 procent w ciągu najbliższego kwartału. W ten sposób personel sklepu PSS Nr 574 weźmie udział w ogólnym ruchu oszczędzania we wszystkich dziedzinach, jaki ogarnął cały kraj w związku z apelem tow. Walaszczyka.

Według okólników kierownictwa PSS w stosunku do obrotów kwartalnych sklepu Nr 574 dopuszczalna wysokość manca może wynosić 125 tys. zł w ciągu kwartału. Sklep PSS Nr 574 zobowiązuje się zmniejszyć manco do 75 tys. zł kwartalnie, a więc zaoszczędzi 50 tys. zł.

Sklep PSS Nr 574 zmniejszy przewidziane okólnikami kierownictwa PSS manco na wszystkich artykułach, znajdujących się w sklepie, a więc na cukrze, mące, owocach, ziemniakach, herbacie, kawie itp.

Młodzieżowa brygada sklepu Nr 574 z pewnością i tym razem nie zawiedzie, wypełniając w całości podjęte zobowiązanie.

Ile to sum można byłoby zaoszczędzić w gospodarce PSS, gdyby więcej sklepów spożywczych podjęło podobne zobowiązania! (m.)

Zguby do odebrania

W dniu 12. I. 1950 r. o godz. 16 została znaleziona teczka skórzana na przejeździe kolejowym przy ul. Rzgowskiej, która jest do odebrania w 14 Komis. M. O. w Łodzi. W 9 Komis. M. O. w Łodzi ul. Długosza 41, znajduje się zabłąkana biała koza, którą właściciel może odebrać.

Komunikacja lotnicza coraz dostępniejsza

„Lot" wprowadza taryfę ulgową

PLL „LOT" w Łodzi wprowadził nową taryfę ulgową na przeloty z Łodzi liniami krajowymi „Lotu" dla pracowników państwowych i spółdzielczych.

Ceny biletów ulgowych z Łodzi wynoszą: do Warszawy — 1.200 zł, do Wrocławia — 1.700 zł, do Gdańska — 2.400 zł., do Katowic — 1.600 zł.

W ten sposób PLL „Lot" umożliwia korzystanie z podróży lotniczych tym wszystkim, dla których dotychczasowe opłaty były zbyt wysokie.

Zawiadamia się również, że na zasadzie rozporządzenia Ministra Komunikacji z dnia 31.XII.1949 r. w okresie zimowym Polskie Linie Lotnicze „Lot" wprowadziły ulgowe, zniżone o połowę opłaty za przewóz przesyłek towarowych w ruchu krajowym w zależności od wagi. Przesyłanie przesyłek towarowych drogą lotniczą zapewnia przewóz szybki, tani i bezpieczny. Informacji udzielają PLL „Lot" w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 106.

Dyżury aptek

Piotrkowska 193 — Czernek, Łagiewnicka 120 — Pastorowa, Piotrkowska 307 — Pawłowski, Narutowicza 42 — Rychter, Gdańska 90 — Rembieliński, Armii Czerwonej 6 — Szymański, Srebrzyńska 67 — Szlindenbuch, Piotrkowska 25 — Steckel.

150 napraw dziennie

załatwia Biuro Reklamacji Elektrowni Łódzkiej

W Biurze Reklamacji Przerw Prądu Elektrowni Łódzkiej przy ul. Andrzeja Struga 2, panuje ożywiony ruch. Telefon czynny jest bez przerwy. Codziennie ze wszystkich dzielnic miasta napływa przeciętnie ok. 150 meldunków o przerwach w dostawie prądu. Kilkadziesiąt razy w ciągu dnia wyruszają na miasto brygady monterów, niezwłocznie naprawiających uszkodzenia.

— Najwięcej kłopotów sprawiają nam domorośli elektrycy — mówi kierownik biura, tow. Budzyński. — Sami drutują bezpieczniki, wywołują krótkie spięcia, a z tego powodu mieszkańcy całego domu zostają pozbawieni światła. Tego rodzaju naprawy pochłaniają najwięcej czasu naszym monterom.

Dział reklamacji czynny jest bez przerwy całą dobę. 34 monterów pracuje na dwie zmiany. Z miesiąca na miesiąc wzrasta wydajność brygad monterskich. Między monterami istnieje indywidualne współzawodnictwo pracy. Tow. Wacław Mąkolski wykonuje 183 procent normy, tow. tow. Chojnacki i Orzechowski — po 173 procent normy.

Biuro Reklamacji ma nawał zgłoszeń. Toteż jeden telefon nie wystarcza i trudno jest tu dodzwonić się. Dyrekcja Elektrowni Łódzkiej powinna jak najrychlej zainstalować tu drugi aparat telefoniczny, co znacznie ułatwiłoby pracę monterom, a zarazem oszczędziłoby nerwów interesantom, godzinami bezskutecznie usiłującym uzyskać połączenie telefoniczne z Biurem Reklamacji Przerw Prądu. bie.

2 nowe ośrodki rejonowe

przy PZPW Nr. 1 i PZPW Nr. 5

W tych dniach ukończona będzie przebudowa lokali, przeznaczonych **na dwa nowe ośrodki Ubezpieczalni Społecznej.** Ośrodki te powstaną przy PZPW Nr 1 i PZPW Nr 5, przy ul. Wólczańskiej 219. Znajdzie się tam Poradnia dla Matki i Dziecka, przychodnia ogólna, dentystyczna i ginekologiczna.

Obecnie Ubezpieczalnia czyni starania o umeblowanie ośrodków. Wydaje się, że CHPD powinna jak najszybciej dostarczyć niezbędnych mebli, co umożliwi uruchomienie ośrodków w najkrótszym czasie. (m.)

Odpowiadamy na listy

Lokatorzy domu przy ul. Gen. Świerczewskiego 47: zasięgnęliśmy w Waszej sprawie wiadomości w Zarządzie Nieruchomości. Powinniście się zgłosić do Zarządu Nieruchomości przy ul. Piotrkowskiej 100 i przedstawić Wasze położenie.

* * *

Ob. S. K. L.: Na legitymacje Związków Zawodowych sprzedaje się istotnie po 1 kg. skóry — ale najlepszego gatunku. Rzemieślnicy otrzymują po 5 kg skóry miękkiej i t. zw. karku.

* * *

Ob. Zet-Ha.: Ciepłe pończochy dziecinne cieszą się obecnie wielkim popytem i dlatego mogło chwilowo zabraknąć tego artykułu w sklepach. Centrala Tekstylna stale dostarcza do sklepów dziecinne pończochy.

* * *

Młody Robotnik z PZPB Nr 6: Proszę zgłosić się do Redakcji w godzinach 10 — 15 Dział Miejski.

St. Bruski: Proszę jak najszybciej zgłosić się do Urzędu Zatrudnienia, pokój Nr 1. Sprawa Wasza jest załatwiona pomyślnie.

Tow. ALBINOWI RESZKEMU
z powodu śmierci matki Jego żony
wyrazy głębokiego współczucia
składają
koledzy z Zakl. Graf. RSW „Prasa"

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW Okręg Wojewódzki w Łodzi, ul. Piotrkowska 22., tel. 256-74, na podstawie zarządzenia M.H.W. Departament Art. Rolnych i Spożywczych z dn. 10. 1. 50 r. nr R-IV-B-27a-I-2-50, wzywa stołówki przy Zakładach Pracy wszelkiego rodzaju przemysłu, oraz spółdzielcze przedsiębiorstwa gastronomiczne, położone na terenie województwa łódzkiego, aby w terminie do dnia 25 stycznia 1950 r. złożyły w rejonach niżej wymienionych Spółdzielni Spożywców, zamówienia na ziemniaki jadalne późne, na miesiące: kwiecień, maj, czerwiec i połowę lipca 1950 r.

Sp. Spoż. „Przyszłość"	w Aleksandrowie	— ul. Kościuszki 20
Sp. Spoż. „Zgoda"	w Bełchatowie	— „ 11-go Listopada 1
Sp. Spoż. „Praca"	w Brzezinach	— „ Sienkiewicza 7
Powsz. Spółdzielnia Spożywców	w Głownie	— „ Rynek 21
Powsz. Spółdzielnia Spożywców	w Koluszkach	— „ Brzezińska 7
Powsz. Spółdzielnia Spożywców	w Konstantynowie	— „ 11-go Listopada 46
Sp. Spoż. „Zjednoczenie"	w Końskich	— „ Małachowskiego 13
Powsz. Spółdz. Spożywców	w Kutnie	— „ Stalina 4
Powsz. Spółdz. Spoż. „Udział"	w Łasku	— „ Warszawska 1
Spółdz. Spoż. „Mazur"	w Łęczycy	— „ Poznańska 14
Spółdzielnia Spożywców	w Łowiczu	— „ Rynek Kościuszki 15
Powsz. Spółdz. Spoż.	w Moszczenicy	
Powsz. Spółdz. Spoż. „Przyszłość"	w Opocznie	— „ Plac Kościuszki 21
Powsz. Spółdz. Spoż. „Robotnik"	w Ozorkowie	— „ Listopada 2
Powsz. Spółdz. Spoż. „Społem"	w Pabianicach	— „ Gen. Żukowa 34-36
Spółdz. Spoż. „Praca"	w Piotrkowie	— „ Stalina 71
P.S.S.	w Radomsku	— „ Limanowskiego 2
P.S.S. „Sieradzanka"	w Sieradzu	— „ Kościuszki 6a
P.S.S.	w Skierniewicach	— „ Senatorska 1
P.S.S.	w Tomaszowie Maz	— „ Wojska Polskiego 1
Spółdzielnia Spożywców „Tęcza"	w Wieluniu	— „ Narutowicza 13
P.S.S.	w Zduńskiej Woli	— „ Juliusza 3
Spółdzielnia Spożywców	w Żychlinie	

Zaznaczamy, że złożenie zamówień w terminach późniejszych, niż jak podajemy wyżej do dnia 25. I. 1950 roku spowodować może nie zaopatrzenie danej stołówki, względnie przedsiębiorstwa gastronomicznego w ziemniaki.

Ogłoszenia drobne



Co pisała prasa łódzka 22 stycznia 1930 r.

DEMONSTRACJE I STARCIA W CAŁYM KRAJU

Gazety donoszą, że w całym kraju, w związku ze Świętem Trzech L, Lenina, Liebknechta i Róży Luksemburg — doszło do licznych demonstracji, w których brali udział w wielkiej liczbie bezrobotni robotnicy i chłopi. W Zduńskiej Woli przed gmach pośrednictwa pracy udał się tłum bezrobotnych, których rozpędziła policja przy użyciu broni.

We wsi Zatyle — demonstranci - chłopi walczyli przez kilka godzin z oddziałami policji. Jest jeden zabity i kilku rannych robotników folwarcznych.

W Sosnowcu — podczas nielegalnego wiecu robotnicy rozbroili atakujących ich policjantów. W Sołtysach, Rawie Ruskiej i w Bełży — doszło również do walk z policją. Są zabici i ranni.

W Grudziądzu tłum bezrobotnych zaatakował magistrat i starostwo. Między demonstrantami — żądającymi pracy i chleba a policją wywiązała się walka. Robotnicy odpowiedzieli na strzały gradem kamieni.

DROGI PLEBISCYT

Za urządzenie i policyjną „ochronę" plebiscytu na Warmii i Mazurach oraz na Śląsku — Polska musi zapłacić Francji 178 milionów franków, Anglii 604.000 funtów i Włochom — 8 milionów lirów.

KONFERENCJA MORSKA W LONDYNIE

W Londynie rozpoczęła swe obrady konferencja morska, która ma „ograniczyć" zbrojenia na morzu.

FABRYKANCI ŁÓDZCY WALCZĄ O... 10 GODZINNY DZIEŃ PRACY

Do Warszawy wyjechała delegacja fabrykantów łódzkich z Biedermanem i Laurysiewiczem na czele. Delegacja ma się domagać wprowadzenia ustawowego 10 godzinnego dnia pracy przy niezmienionej zapłacie za 8 godzin.

ROZWIĄZANIE ZWIĄZKU METALOWCÓW

Sąd Okręgowy w Warszawie rozwiązał jeden z najsilniejszych związków pracowniczych w Polsce „Związek Robotników Przemysłu Metalowego„ — „za działalność komunistyczną".

KONGRES PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

W Warszawie zakończył obrady dwudniowy kongres pracowników umysłowych. Kongres uchwalił szereg postulatów pod adresem władz rządowych, domagając się wypłaty zasiłków na skutek bezrobocia itd.

BEZROBOTNI CZEKAJĄ ZA DŁUGO

Gazety donoszą, że od listopada ub. roku trwa już rejestracja bezrobotnych na zasiłki zimowe. Prawdopodobnie zima się skończy, zanim Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy przygotuje listy i... dostanie pieniądze na wypłaty.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś o godz. 19.15 sztuka Anatola Surowa pt. „Zielona ulica".

W poniedziałek 23 stycznia — teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

O godz. 19.15 „Brygada szlifierza Karhana"

Zniżki dla studentów i członków Związków Zawodowych ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki" — komedia w 4 aktach J. Blizińskiego, z udziałem A. Dymszy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.

Kasa czynna od 10 do 13 i od 16. W poniedziałki teatr nieczynny.

TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)

O godz. 19.30 „Romans z wodewilu" z udziałem T. Wesołowskiego.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO" (ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Niedziela 22 stycznia o godzinie 12 widowisko otwarte pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul. Piotrkowska 243)

Ostatnie dni! Codziennie o godz. 19.15 „Ptasznik z Tyrolu" — operetka w 3 aktach M. Helda i Westa.

PORANEK MUZYKI POLSKIEJ DLA ŚWIATA PRACY W FILHARMONII

Program XIII Poranku dla świata pracy, w niedzielę, 22 bm., godz. 12, stanowi muzyka polska: Moniuszki — uwertura do op. „Hrabina", Noskowskiego — „Step" (poemat symfoniczny) oraz pieśni Chopina, Karłowicza, Paderewskiego, Pankiewicza i innych. Pieśni wykona sopranistka Irena Winiarska. Dyryguje Włodzimierz Ormicki.

Na poranek niedzielny ceny miejsc zniżone. Bilety z 50-procentową zniżką dla członków Związków Zawodowych do nabycia w ORZZ (Traugutta 18).

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI Zespół wrocławski (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)

Niedziela, 22 stycznia, ostatnie dni „Klęska Hamana". Początek o godzinie 19.30.

WIĘKSZE WYGRANE 58 LOTERII

4-ty dzień ciągnienia I-ej klasy

Główna wygrana dnia 1.000.000 zł. padła na Nr 74844 w Poznaniu.

Wygrane po 200.000 zł. padły na Nr 4570 25473 107426.

Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr 2254 12760 78877 90108 98399 106128.

Wygrane po 40.000 zł. padły na Nr 9165 10412 23904 38629 38947 49439 56901 74954 94959 106598.

Wygrane po 16.000 zł. padły na Nr 176 979 6719 10201 12218 19120 19838 21180 34043 35061 39121 43481 45754 47533 51002 52725 55760 57447 58481 62286 65835 72982 76230 79658 82987 84912 86384 95101 95493 96361 96987 101949 104453.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Złoty kluczyk" godz. 14, 16, 18, 20 — poranek godz. 11

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Sumienie" godz. 15, 17, 19, 21 — poranek godz. 11.30

BAJKA (Franciszkańska 31) „Wielkie życie" godz. 16, 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 4" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2-4) „Trzeci szturm" godz. 14, 16, 18, 20 — poranek godz. 12

MUZA (Pabianicka 173) „Dzieci kapitana Granta" godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11

POLONIA (Piotrkowska 67) „Lenin" godz. 19, 21 — poranek godz. 12 (bilety sprzedaje się od godz. 16)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Oddział Z-8" godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Arinka" godz. 14, 16, 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Aleksander Matrosow" godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11

REKORD (Rzgowska 2) „Pieśń tajgi" dla młodzieży godz. 14; seanse normalne godz. 16, 18, 20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Statek pułapka" godz. 14, 16, 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Decyzja prof. Milasa" godz. 16, 18, 20

TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Konfrontacja" godz. 15, 17, 19, 21

TATRY (Sienkiewicza 40) „Delegat floty" godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Szeroka droga" — film produkcji polskiej, godz. 15, 17, 19, 21 — poranek godzina 11

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Jan Rohacz z Dube" godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30 — poranek godz. 11

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Konfrontacja" godz. 14, 16, 18, 20 — poranek godz. 11

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Czarodziej sadów" godz. 16, 18, 20 — poranek godz. 11

RADIO

10.15 (Ł) Chwila muzyki. 10.20 Muzyka rozrywkowa. 11.00 Audycja literacka. 11.10 (Ł) Program lokalny na dziś. 11.12 (Ł) „Od naszych korespondentów". 11.22 (Ł) Pieśni polskie. 11.42 (Ł) Muzyka. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Koncert rozrywkowy. 13.00 „Gawęda przyrodnicza". 13.15 „Niedziela na wsi". 14.00 „U naszych twórców". 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 14.40 „Eugeniusz Onegin". 15.00 Kwadrans piosenek. 15.15 Koncert muzyki lekkiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 „Nasze chóry śpiewają". 16.50 „O wielkim przyjacielu Polaków" — pogadanka w rocznicę śmierci Hercena. 17.20 (Ł) Koncert rozrywkowy. 18.00 „Inżynier Saba". 19.00 Józef Haydn. 19.30 „Węgry przemawiają do Polski". 22.00 Dziennik wieczorny. 20.40 (Ł) „Depesza" — słuchowisko wg fragmentu powieści M. Ostrowskiego „Jak się stal hartowała". 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21.50 (Ł) Interludium z płyt. 22.05 (Ł) Wiadomości sportowe lokalne. 22.13 (Ł) Program lokalny na jutro. 22.15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.30 Muzyka taneczna.

ZE SPORTU



Dla każdego coś ciekawego...

W kalejdoskopie dzisiejszych imprez sportowych

Program dzisiejszych imprez sportowych obfituje w kilka pierwszorzędnych widowisk. Na czoło wybija się oczywiście mecz bokserski o mistrzostwo drugiej ligi pomiędzy ŁKS-Włókniarzem i Cracovią. Łodzianie po przegraniu dwóch spotkań muszą poważnie wziąć się do pracy, aby uzyskać pierwszą lokatę w końcowej tabeli, co się równa jednocześnie awansowi do pierwszej ligi. Tym razem ŁKS-Włókniarz odniesie chyba zwycięstwo i to z dużą różnicą punktów.

Klasa B w dalszym ciągu walczy o mistrzostwo okręgu łódzkiego.

AZS zorganizował turniej siatkówki z udziałem mistrza i wicemistrza Polski w tej konkurencji. W turnieju są reprezentowane takie ośrodki akademickie, jak: Łódź, Warszawa, Wrocław i Lublin. Łódzkie zespoły ligowe walczą na wyjazdach: ŁKS-Włókniarz w Krakowie spotka się z tamtejszym AZS-em i Gwardią, a Spójnia gra dzisiaj w Ostrowiu z tamtejszym Kolejarzem. Zawody siatkówki kół sportowych, które będą miały miejsce na trzech salach, oraz mistrzostwa klasy A koszykówki (ul. Pogonowskiego 82) uzupełnią program piłki ręcznej.

Hokeiści będą mieli nielada biesiadę. Dzisiaj bowiem ŁKS-Włókniarz podejmuje AZS z Poznania. Będzie to jedyna impreza popołudniowa, a raczej wieczorowa i niewątpliwie zgromadzi ona wielu widzów.

Bokserzy łódzkiego Związkowca walczą o mistrzostwo pierwszej ligi w Bydgoszczy z tamtejszym Związkowcem.

Zapaśnicy łódzkiej Gwardii zmierzą się w zawodach mistrzowskich z Kolejarzem w Poznaniu.

Szczegółowy kalendarzyk dzisiejszych imprez sportowych w Łodzi przedstawia się następująco:

Zawody bokserskie: hala sportowa na Widzewie, godz. 11.30 — zawody o mistrzostwo drugiej ligi: ŁKS-Włókniarz — Cracovia, poprzedzone przedmeczem o godz. 10 o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego ŁKS-Włókniarz IB — Ogniwo.

O drużynowe mistrzostwo w klasie B odbędą się następujące zawody: o godz. 15 w Piotrkowie: Gwardia—Korab; o godz. 14.30 w Kutnie: Spójnia — Legia (Sieradz); o godz. 11 w Pabianicach: Włókniarz (Pabianice) — Związkowiec (Tomaszów).

Piłka ręczna: sala Ogniska przy ul. Traugutta, godz. 10 — zawody akademików z udziałem reprezentacji Łodzi, Warszawy, Wrocławia i Lublina. Jako przedmecz odbędą się walki szermiercze pomiędzy Łodzią i Lublinem.

W sali przy ul. Pogonowskiego 82 odbędą się spotkania o mistrzostwo klasy A w koszykówce: godz. 9 Bawełna — Związkowiec; godz. 10 Kolejarz — Spójnia IB; godz. 11 ŁKS Włókniarz IB — Chemia.

W salach Spójni w Helenowie oraz szkolnych przy ul. Sterlinga 24 oraz Drewnowskiej 86 odbędą się zawody siatkówki męskiej i żeńskiej kół sportowych przy zakładach pracy. Początek o godz. 9.

Zawody hokejowe: lodowisko ŁKS-Włókniarza, godz. 18: mecz ligowy pomiędzy zespołami ŁKS-Włókniarza i AZS z Poznania.

Prezydent Gottwald objął protektorat nad zawodami o Puchar Tatr

PRAGA (obsł. wł.) — Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald objął protektorat nad II międzynarodowymi zawodami narciarskimi o Puchar Tatr. Na otwarciu zawodów, w dniu 19 lutego, obecni będą członkowie rządu z premierem Zapotockym na czele.

* * *

Przygotowania do zawodów o Puchar Tatr są już na ukończeniu. Organizatorzy dokładają wszelkich starań, aby zastosować jak najwięcej udogodnień. M. inn. dziennikarze czechosłowaccy i zagraniczni będą mieli do dyspozycji, specjalnie dla nich przeznaczone, 8 międzymiastowych linii telefonicznych oraz dwa dalekopisy.

Aby umożliwić jak największej liczbie osób oglądanie zawodów, wszyscy, udający się na „Puchar Tatr" będą korzystać na terenie Czechosłowacji z 33 proc. zniżki kolejowej.

T. Kwapień myśli już poważnie o wyjeździe do Czechosłowacji i nie zaniedbuje treningu. Kwapień przy smarowaniu nart

Skoczkowie radzieccy na starcie

MOSKWA (obsł. wł.). — Wykorzystując w pełni sprzyjające warunki atmosferyczne i śniegowe, w wielu miejscowościach ZSRR odbyły się masowe zawody narciarskie. Szczególnie licznie wyszli na start skoczkowie. W miejscowości Bakuriani (Gruzja) miał miejsce wielki konkurs skoków, z okazji otwarcia nowej skoczni, który zgromadził na starcie wielu czołowych zawodników radzieckich. Konkurs wygrał reprezentant Moskwy — Skworcow, uzyskując najdłuższy skok dnia — 71,5 m.

W konkursie skoków w Gorki pierwsze miejsce zajął 18-letni student Moszkin, bijąc wielu renomowanych zawodników okręgu.

Liga hokejowa

Ogniwo–Gwardia 7 : 0

KRAKÓW (obsł. wł.) — W rewanżowym meczu o mistrzostwo Ligi PZHL Cracovia pokonała Gwardię (Kraków) 7:0 (1:0, 1:0, 5:0). Najlepszymi graczami w zwycięskiej drużynie byli Palus i Maciejko, któremu Cracovia zawdzięcza, że nie straciła ani jednej bramki. U pokonanych wyróżnili się Cisowski i Kotaba.

Bramki zdobyli: Palus — 5, Masaczyński i Juzeficz po 1. Sędziowali Michalik i Bielecki.

Mistrzostwa ZSRR w kombinacjach norweskich

MOSKWA (obsł. wł.) — W Bakuriani (Gruzja) odbyły się zawody narciarskie o mistrzostwo ZSRR w kombinacji norweskiej, w których zwyciężył 20-letni Samochwałow (Swierdłowsk). Bieg na 18 km. wygrał Kropulo (Leningrad) w czasie 1:21:21, skoki zaś Skworcow (Moskwa), którego najdłuższy skok wynosił 71,5 m.

Mistrz Polski pokonany

Pierwszy dzień turnieju akademików

W dniu wczorajszym w sali Ogniska rozpoczął się dwudniowy turniej piłki siatkowej AZS-ów z Warszawy, Wrocławia, Lublina i Łodzi. Program został dość niefortunnie ustalony, gdyż na pierwszy ogień poszły zespoły mistrza i wicemistrza Polski w siatkówce. Sensacją swego rodzaju było zasłużone zwycięstwo akademików warszawskich nad wrocławskimi 2:0 (15:4, 15:12). Gra stała na wysokim poziomie, a licznie zgromadzeni widzowie nie szczędzili braw bohaterom spotkania.

Zawody Łodzi z Lublinem wypadły słabo. Pierwszy set wygrali goście 16:14, a następny w identycznym stosunku łodzianie. Trzeci mecz przyniósł wynik 15:10 dla łodzian, którzy wygrali mecz 2:1.

W siatkówce żeńskiej akademiczki łódzkie zwyciężyły zawodniczki AZS z Lublina 2:0 (18:16, 15:4).

Poza tym odbyły się pokazy szermiercze. We florecie pokaz zbiorowy prowadził instruktor Urbański, natomiast w szabli — para Urbański — Rybicki.

Dzisiejsze zebrania wyborcze klubów i kół sportowych

Zw. Klub Sportowy „Związkowiec", Skierniewice, Sienkiewicza 26, godz. 10.

Zw. Klub Sportowy „Włókniarz", Moszczenica, godz. 11.

Zw. Klub Sportowy „Budowlani", Opoczno, Rzeczna 3, godz. 11.

Koło Sportowe — Centrala Tekstylna, Łódź, Piotrkowska 37, godz. 15.

Zw. Klub Sportowy „Związkowiec", Łowicz, Bieruta 41, godz 10.

Zw. Klub Sportowy „Unia — Chemia", Łódź, Nowa 24-26, godz. 10.

Koło Sportowe — P. Z. P. J. G. Nr. 8, Łódź, Dąbrowskiego 17-19, godz. 10.

Najbliższe

spotkania pięściarzy związkowych

W dniach 4 i 5 lutego br. odbędą się następujące mecze pięściarskie reprezentacji Zrzeszeń Sportowych:

Związkowiec — Włókniarz w Łodzi.

Budowlani — Górnik w Jeleniej Górze.

Ogniwo — Stal II w Bielsku.

Kolejarz — Stal I w Katowicach.

Spójnia — Unia w Olsztynie.

Kasperczak walczy 2 lutego w Łodzi!

W dniu 2 lutego odbędzie się w Łodzi międzymiastowy mecz bokserski Wrocław—Łódź. Wrocławianie przyjeżdżają w swym najsilniejszym składzie, z Kasperczakiem na czele. Ósemka Wrocławia wyglądać będzie następująco: Kasperczak, Żurawski, Kaflowski, Szczepan, Kula, Matula, Krupiński, Klimecki.

Ponieważ Wrocław przyjeżdża w najsilniejszym swym składzie, Kapitanat Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego wyznaczył do reprezentacji najlepszych naszych zawodników. W wadze muszej pojedynek z Kasperczakiem stoczy znajdujący się w dobrej formie Stasiak, z Żurawskim walczyć będzie Czarnecki, z Kaflowskim — Adamus lub Mazur, ze Szczepanem — Marcinkowski, z Kulą — Debisz, z Matulą — Olejnik, z Krupińskim — Wieczorek i z Klimeckim — Niewadził.

Najbliższe plany naszych hokeistów

Dzisiaj o godzinie 18 na lodowisku ŁKS Włókniarza rozegrany zostanie pierwszy ligowy mecz hokejowy ŁKS Włókniarz — AZS (Poznań).

Drużyna gospodarzy wystąpi dzisiaj w składzie: Makutynowicz, Styczyński, Meyer, Pruszkiewicz, Rączko, Koczewski, Staniszewski, Starzewski, Łapczyński, Glamaczyński, Walczak i Skup.

Trudno przewidzieć wynik dzisiejszego meczu, gdyż nie znany nam jest dzisiejszy przeciwnik. W każdym bądź razie ŁKS Włókniarz będzie musiał zagrać dzisiaj ambitniej niż w piątek z Włókniarzem zgierskim (z którym przegrał 3:4).

Piątkowy mecz był feralnym dla naszych hokeistów. Już w pierwszej bowiem tercji Chodakowski uległ poważnej kontuzji, która przyniosła mu w rezultacie utratę 3 zębów i rozerwanie wargi.

We wtorek o godzinie 19 ŁKS Włókniarz rozegra towarzyski mecz z K.T.H., a w środę goście wystąpią w Zgierzu gdzie spotkają się z tutejszym Włókniarzem.

UWAGA PRENUMERATORZY!

W związku z utworzeniem z dn. 1. I. 1950 r. Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch" wpłaty za prenumeratę należy uiszczać do 25 każdego miesiąca, na miesiąc następny. Wpłacić należy u kolportera fabrycznego lub przekazem pocztowym na K-to VII 13767.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	216-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-20
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	216-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-21

Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22

Administracja 260-42

Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 86, tel. 111-20 i 116-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

56

Niebezpieczny zbieg

— Nie — rzekł Czandra, spoglądając na jego bose nogi, poranione o kamienie. — Z daleka przyszedłeś Ordar-Sing i powinieneś odpocząć. Czy ty chcesz, Chajdarze?... Nie. Potrzebny mi jesteś do załatwiania innych spraw w twoich warsztatach...

Czandra-Sing powiódł wzrokiem dokoła i oczy jego zatrzymały się na Leli.

Lela śmiało wytrzymała spojrzenie bystrych, stalowych oczu Czandry.

Czandra-Sing namyślał się chwilę.

— Dziewczyna pójdzie — powiedział. — Dziewczyna załatwi wszystko, jak trzeba.

— Niech tylko będzie ostrożna — surowo powiedział chłop, który przyniósł list — Hodson-sahib...

— A, a!... chudy sahib? — rozległy się głosy. Nawet w Kalkucie wiele osób słyszało o nim.

— Hodson-sahib zorganizował niedawno w naszych miastach korpus do specjalnych zadań i nazwał go „tubylczymi zwiadowcami". Nie wiem, czym płaci swoim zwiadowcom — złotem czy kłamliwymi obietnicami, ale to pewne, że chytry jest ten chudy sahib. Pewno jego matka była z diabłem w przyjaźni. Ludzie Hodsona dowiadują się o wszystkim, co się dzieje i donoszą mu.

— Zdrajcy!

— Synowie nikczemnych ojców!

— Namak-Charam. Zdrajcy!... — rzucił z pogardą Czandra-Sing.

„Namak-Charam" — ludzie łamiący braterską sól, naruszający obyczaj wspólnie spożytego posiłku, zdrajcy — tymi słowami piętnowano tych, którzy sprzedali się Anglikom.

— Ci są wszędzie! — powiedział Ordar-Sing. — Na bazarze, na ulicy, w palarni, w łaźni, na moście, na stacji pocztowej... Dowiadują się, kto dokąd idzie i w jakim celu. Wypytują dzieci i kobiety. Lela musi więc uważać i być bardzo ostrożna...

— Od Benaresu popłynie łodzią — powiedział Czandra-Sing.

* * *

Łódź, przykryta gałęziami drzew, schowana w bezludnej okolicy, oczekiwała na Lelę. Posadzono ją pod zasłoną, zrobioną z trawy, i odbiwszy od brzegu łódź pomknęła w górę rzeki.

Przewoźnicy trzymali się w pewnej odległości od lewego brzegu i Lela tylko z daleka widziała świątynię Benaresu.

Na brzegu zgrupowały się dziwne budowle. Jedne podobne były do ogromnych kamiennych uli o ściętych wierzchołkach, inne miały powyginane na wszystkie strony wielograniaste dachy, ozdobione płaskorzeźbami, jeszcze inne — starożytne, tysiącletnie budowle — rozłożyły się kamiennym półkolem, porosły już trawą, i były osłonięte potężnymi drzewami.

Była tu hinduska świątynia Ducha, wspaniały meczet Aurangzeba i na wpół rozwalona świątynia nepalska.

Rzeka gwałtownie skręcała na północ, wiele już mil płynęła łódka w górę rzeki, a na brzegu widać było coraz to nowe świątynie. Były tu zgromadzone świątynie wszystkich wyznań hinduskich.

Do miasta przychodzili modlić się bramini i dżajnowie, wyznawcy Buddy i mahometanie.

D-1-11060